

*Sygn. akt VIA Ca 1467/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 października 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA - Marcin Łochowski*

*Sędzia SA - Urszula Wiercińska*

*Sędzia SO (del.) – Tomasz Szanciło (spr)*

*Protokolant: Katarzyna Łopacińska*

*po rozpoznaniu w dniu 7 października 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w D.*

*przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 21 kwietnia 2011 r.*

*sygn. akt XX GC 659/07*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:**

**1) w punkcie I podpunkt 1 zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz (...) S.A. w D. kwotę 463.602,10 zł (czterysta sześćdziesiąt trzy tysiące sześćset dwa złote dziesięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2005 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie,**

**2) w punkcie I podpunkt 2 zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz (...) S.A. w D. kwotę 14.122,98 zł (czternaście tysięcy sto dwadzieścia dwa złote dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**3) uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punkcie I podpunkty 3 i 4 oraz w punkcie IV;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od (...) S.A. w D. na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotę 216.200 zł (dwieście szesnaście tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego;**

**IV. nakazuje pobrać od (...) S.A. w D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w W. kwotę 878,06 zł (osiemset siedemdziesiąt osiem złotych sześć groszy) tytułem brakującej części kosztów procesu.**

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka akcyjna w D. (dalej: (...)), jako następca prawny Huty (...) S.A. w K. (dalej: Huta), który zawarł umowę pożyczki z (...) w W. (dalej: (...), (...)) oraz umowę gwarancji bankowej z poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) Bankiem (...) spółka akcyjna w K. (dalej: (...), Bank), wniósł przeciwko pozwanemu Bankowi (...) spółka akcyjna w W. (dalej: (...)) pozew o pozbawienie w całości tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego w dniu 22.09.2004 r. przez Bank, któremu Sąd Rejonowy (...) w K. nadał postanowieniem z dnia 28.10.2004 r. klauzulę wykonalności oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 8.405.793,04 zł wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa i kosztami procesu.

W związku z okolicznością, że pozwany w całości wyegzekwował kwotę wskazaną w tytule wykonawczym, powód ostatecznie pismem z dnia 6.04.2011 r. sprecyzował powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.332.923,54 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od kwot: 3.545.882,75 zł od dnia 11.01.2005 r., tj. od dnia wytoczenia powództwa, do dnia zapłaty, i 5.787.100,79 zł od dnia 24.09.2005 r., tj. od dnia ściągnięcia z konta poprzednika prawnego powoda przez pozwany bank tej kwoty, do dnia zapłaty. W pozostałej części powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia, podtrzymując żądanie zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W dniu 5.09.2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, w którym oddalił powództwo w całości. W wyniku apelacji wniesionej przez powoda Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 18.07.2007 r. uchylił powyższy wyrok i zniósł postępowanie od rozprawy z dnia 5.01.2006 r. z przyczyn formalnych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 21.04.2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda następujące kwoty:

1. 9.332.923,54 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 3.545.882,75 zł od dnia 11.01.2005 r. do dnia zapłaty,

- 5.787.100,79 zł od dnia 24.09.2005 r. do dnia zapłaty,

2. 200.000 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu i opłaty od apelacji;

3. 5.026,31 zł tytułem zwrotu opłaty za opinię biegłego;

4. 34.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. umorzył postępowanie w pozostałej części;

III. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 34.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. obciążył pozwanego poniesionymi pozostałymi kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13.12.1996 r. poprzednik prawny powoda, tj. Huta, zawarł z (...) umowę, mocą której (...) udzielił Hucie pożyczki w kwocie 30.000.000 zł. W dniu 16.03.1998 r. na zlecenie Huty Bank udzielił gwarancji bankowej, zgodnie z którą zobowiązał się do zapłaty (...) na pierwsze żądanie kwoty nie większej niż 38.685.625 zł. W następnym dniu (...) wystawił gwarancję bankową nr (...). W dniu 10.09.2001 r. Sąd Rejonowy(...) wydał postanowienie o otwarciu postępowania układowego Huty. W dniu 8.11.2001 r. (...) zgłosił do masy upadłości wierzytelności o łącznej kwocie 110.148.137,50 zł. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 10.05.2002 r. wciągnął na listę wierzytelności wierzytelność Banku w kwocie 48.054.986,80 zł. W dniu 29.07.2002 r. Sąd Rejonowy wydał postanowienie o zatwierdzeniu układu, które uprawomocniło się w dniu 6.08.2002 r. Zgodnie z tym postanowieniem wszelkie wierzytelności, ustalone na dzień otwarcia postępowania układowego (należność główna wraz z ustawowymi

odsetkami za opóźnienie w zapłacie do dnia otwarcia układu) w kwocie ponad 10.000 zł miały zostać zmniejszone o 40% i miały zostać spłacone w dwudziestu równych trzymiesięcznych ratach, przy czym pierwsza rata miała zostać spłacona niezwłocznie po uprawomocnieniu się postanowienia zatwierdzającego układ. Postanowieniem z dnia 21.09.2007 r. postępowanie układowe zostało zakończone. Do dnia otwarcia postępowania układowego poprzednik prawny powoda regularnie spłacał (...) raty wynikające z umowy pożyczki. Po tym dniu dług Huty wobec (...) był spłacany przez (...) w ramach wykonania gwarancji bankowej. Na dzień 10.09.2001 r. należność (...) z tytułu umowy pożyczki wynosiła 18.000.000 zł.

W oparciu o wyliczenia biegłej sądowej, która to opinia nie budziła zastrzeżeń Sądu Okręgowego, Sąd ten ustalił, że Bank od dnia 10.09.2001 r. w ramach realizacji „wierzytelności zwrotnej” z umowy gwarancji wyegzekwował od poprzednika prawnego powoda łącznie kwotę 22.643.499,93 zł. Bank przyjął, że należy mu się zwrot w 100% całej wierzytelności zwrotnej na podstawie umowy o udzielenie gwarancji bankowej. Bank egzekwował tę kwotę w różny sposób, m.in. były to cesje wierzytelności, pobrania z rachunku bankowego, była także prowadzona egzekucja. Przyjmując, że wszystkie wierzytelności, w tym także „wierzytelność zwrotna” należna Bankowi, podlegały 40% redukcji z układu, to (...) mógł prawidłowo wyegzekwować tylko kwotę 10.823.617,63 zł. Skoro zaś wyegzekwował faktycznie kwotę 22.643.499,93 zł, to powodowi należy się zwrot kwoty 11.819.882,30 zł, według wyliczenia: 22.643.499,93 zł – 10.823.617,63 zł = 11.819.882,30 zł. Ponieważ powód dochodzi kwoty niższej, taka podlegała uwzględnieniu, gdyż redukcją układową 40% objęte są wszystkie należności Banku z tytułu wierzytelności zwrotnej wynikającej z realizacji umowy gwarancji bankowej. Sąd I instancji powołał się na art. 67 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. nr 93, poz. 836 ze zm., dalej: pr. ukl.), zgodnie z którym układ obowiązuje wszystkich wierzycieli nie wyłączając tych, których wierzytelności podlegały wciągnięciu na listę, lecz nie były wciągnięte. Wskazał, że w świetle art. 68 pr. ukl. układ nie narusza praw wierzyciela w stosunku do współdłużnika i poręczyciela dłużnika. Podniósł, że z mocy art. 42 pr. ukl. wierzytelność warunkowa oraz wierzytelności, których płatność jeszcze nie nastąpiła będą również wciągnięte na listę wierzytelności. Zgodnie zaś z treścią § 3 ust. 1 umowy o udzielenie gwarancji zawartej w dniu 16.03.1998 r. pomiędzy Hutą a Bankiem poprzednik prawny powoda zobowiązał się do zwrotu kwoty, którą (...) zapłaci zgodnie z umową gwarancji beneficjentowi. W świetle tego Sąd Okręgowy uznał, że wierzytelność warunkowa Banku powstała z chwilą zawarcia umowy gwarancji, zaś wymagalność wierzytelności zwrotnej („roszczenia zwrotnego”) uzależniona była od zdarzenia przyszłego niepewnego, tj. od zapłaty beneficjentowi należności raty pożyczki za Hutę (art. 89 k.c.). Z treści tej umowy wynika, że z chwilą jej zawarcia powstały zobowiązania poprzednika prawnego powoda wobec Banku z tytułu prowizji i opłat, jednak ich wymagalność uzależniona była od spełnienia się warunku, jako zdarzenia przyszłego i niepewnego. Cała należność Banku z tytułu wierzytelności zwrotnej miała charakter wierzytelności warunkowej objętej układem, a tym samym także 40% redukcją. Uzależnienie bowiem powstania wierzytelności zwrotnej (regresowej) Banku od niespłacenia przez poprzednika prawnego powoda zobowiązania wobec (...) czyni wierzytelność Banku wierzytelnością warunkową i tym samym objętą układem. Decydujące znaczenie miała data powstania zobowiązania, a nie termin wymagalności (art. 42 pr. ukl.). Zobowiązanie z tytułu wierzytelności zwrotnej powstało w dniu zawarcia umowy o udzielenie gwarancji bankowej, zatem przed otwarciem postępowania układowego, a stało się wymagalne po otwarciu postępowania układowego, tj. w datach wymagalności zwrotu kolejnych rat pożyczki, których poprzednik prawny powoda nie spłacał od dnia otwarcia postępowania układowego. Bank miał więc wierzytelność zwrotną do Huty wyłącznie do wysokości praw, jakie układ przyznawał (...), także w zakresie prowizji i opłat, jako że te zobowiązania powstały przed otwarciem postępowania układowego. Skoro Bank wyegzekwował od Huty łączną kwotę 22.643.499,93 zł, choć mógł wyegzekwować jedynie kwotę 10.823.617,63 zł, to powodowi należy się zwrot kwoty 11.819.822,30 zł jako zwrot świadczenia nienależnego na podstawie art. 405 k.c., gdyż z chwilą otwarcia postępowania układowego odpadła podstawa prawna świadczenia co do tej kwoty z tytułu wierzytelności zwrotnej zastrzeżonej w umowie o udzielenie gwarancji bankowej. Odsetki za opóźnienie w zapłacie Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. W pozostałym zakresie Sąd ten umorzył postępowanie na podstawie art. 355 k.p.c. Jako podstawę prawną zasądzenia kosztów procesu Sąd Okręgowy wskazał art. 100 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1, § 6 ust. 7 i § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie i radców prawnych (Dz.U. nr 163 poz. 1348 ze zm.), wskazując na zawilóść sprawy, znaczny nakład pracy i zaangażowanie pełnomocników oraz długość trwania procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie jego pkt I i IV, zarzucając:

1) nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na nierozstrzygnięciu przedstawianych przez pozwanego w toku całego postępowania zarzutów i twierdzeń, które winny skutkować oceną o bezzasadności powództwa (lub chociażby jego częściowego oddalenia – zarzuty dotyczące wyliczeń dokonanych przez biegłego), a to:

a. brak oceny faktycznej i prawnej postanowienia § 3 ust. 1 w zw. z § 10 umowy o udzielenie gwarancji, który stanowi podstawę do domagania się przez pozwanego od powoda zwrotu całości należności zapłaconych przez Bank na rzecz (...),

b. pominięcie faktu, że wierzytelności Banku z umowy o udzielenie gwarancji były zabezpieczone umową fiducyjnej cesji wierzytelności z tytułu sprzedaży z dnia 16.03.1998 r. oraz umową przewłaszczenia rzeczy oznaczonych co do gatunku z dnia 9.08.2000 r.,

c. pominięcie (brak oceny prawnej) zarzutów pozwanego dotyczących braku podstaw do stosowania konstrukcji *cessio legis* (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.) do oceny relacji zachodzących między Bankiem (gwarantem) a zleceniodawcą z umowy o udzielenie gwarancji przy realizacji wierzytelności „zwrotnej” Banku,

d. brak oceny faktycznej i prawnej (całkowite pominięcie): oświadczenia powoda z dnia 4.11.2002 r. stanowiącego załącznik do umowy przelewu wierzytelności z dnia 7.11.2002 r., w ramach którego powód potwierdził wysokość wierzytelności przysługującej pozwanemu na dzień 30.09.2002 r. (bez 40% redukcji), i oświadczenia pełnomocnika powoda ogłoszonego na rozprawie w dniu 26.01.2004 r., z którego wprost wynika, że zdaniem powoda Bank nie miał statusu wierzyciela układowego i okoliczności związanych z tymi dokumentami,

e. pominięcie zarzutów pozwanego dotyczących wadliwych założeń prawnych, ustaleń faktycznych oraz wyliczeń przeprowadzonych przez biegłą sądową;

2) naruszenie art. 518 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w wyniku spłat na rzecz (...) Bank jako gwarant wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela i mógł uzyskać zaspokojenie jedynie do wysokości praw, jakie układ przyznawał (...), tj. z 40% redukcją, podczas gdy dorobek piśmiennictwa i orzecznictwa nie pozostawia wątpliwości, iż do oceny relacji zachodzących między bankiem (gwarantem) a zleceniodawcą z umowy o udzielenie gwarancji przy realizacji wierzytelności „zwrotnej” banku nie ma zastosowania konstrukcja *cessio legis* (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.), gdyż bank zaciąga w takim przypadku własny dług, a więc (...) mógł uzyskać od powoda całą należność spłaconą na poczet umowy pożyczki powiększoną o należne należności uboczne (opłaty, prowizje, odsetki);

3) naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i niedokonaniu w uzasadnieniu wyroku oceny faktycznej i prawnej postanowienia § 3 ust. 1 w zw. z § 10 umowy o udzielenie gwarancji przewidującego, że „zleceniodawca zobowiązuje się do zwrotu kwoty, którą (...) zapłaci zgodnie z niniejszą umową”, podczas gdy ten zapis umowny stanowił podstawę do domagania się przez Bank od powoda zwrotu całości należności zapłaconych na rzecz (...) na poczet umowy pożyczki, bez względu na fakt otwarcia postępowania układowego;

4) naruszenie art. 89 k.c. w zw. z art. 42 pr. ukł. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wierzytelność Banku wobec powoda z § 3 ust. 1 w zw. z § 10 umowy o udzielenie gwarancji miała charakter wierzytelności warunkowej, a w konsekwencji z mocy art. 42 pr. ukł. była objęta układem powoda, podczas gdy powstanie wierzytelności „zwrotnej” Banku było uzależnione tylko od zapłaty dokonanej przez pozwanego na rzecz (...), która z kolei była uzależniona od wcześniejszego niespełnienia świadczenia przez powoda z umowy pożyczki, to zaś zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wyklucza warunkowy charakter wierzytelności zwrotnej (art. 89 k.c.), a nadto wierzytelność „zwrotna” Banku powstała w wyniku spłat dokonywanych przez pozwanego na

rzecz (...) po dniu otwarcia postępowania układowego, miała więc charakter wierzytelności przyszłej i jako pozostająca poza dyspozycją art. 42 pr. ukł. nie mogła być objęta układem;

5) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez wadliwe ustalenie, że wierzytelności Banku z umowy o udzielenie gwarancji (wierzytelność „zwrotna”, prowizje, opłaty, odsetki) była wierzytelnością układową i podlegała 40% redukcji, będące rezultatem niewzięcia pod uwagę faktu, iż wierzytelności Banku z umowy o udzielenie gwarancji były zabezpieczone umową fiducyjnej cesji wierzytelności z tytułu sprzedaży oraz umową przewłaszczenia rzeczy oznaczonych co do gatunku;

6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i dowolnym przyjęciu, że skoro oświadczenie powoda z dnia 25.03.2004 r., dotyczące zadłużenia z tytułu zrealizowanej gwarancji na rzecz (...) (opiewające na kwotę bez redukcji układowej), nie zostało złożone i podpisane przez osobę umocowaną do reprezentacji i zaciągania zobowiązań w imieniu powoda, to przedmiotowego oświadczenie nie można traktować jako uznania długu, podczas gdy dorobek orzecznictwa i doktryny wyraźnie traktuje tzw. uznanie niewłaściwe jako oświadczenie wiedzy, któremu nie można stawiać wymagań identycznych jak oświadczeniu woli, w tym także w zakresie sposobu reprezentacji i stąd też oświadczenie to winno być traktowane jako uznanie przez powoda zadłużenia wobec pozwanego z umowy o udzielenie gwarancji, tym bardziej, że zostało podpisane przez osobę odpowiedzialną za kwestie finansowe Huty;

7) naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i niedokonaniu w uzasadnieniu wyroku oceny faktycznej i prawnej: oświadczenia powoda z dnia 4.11.2002 r., stanowiącego załącznik do umowy przelewu wierzytelności z dnia 7.11.2002 r., w ramach którego powód potwierdził wysokość wierzytelności przysługującej pozwanemu na dzień 30.09.2002 r. (bez redukcji), oświadczenia pełnomocnika powoda wygłoszonego na rozprawie w dniu 26.01.2004 r., z którego wprost wynika, że Bank nie miał statusu wierzyciela układowego, co wskazuje, iż obecne żądanie powoda zostało wykreowane wyłącznie na potrzeby tego procesu, uprzednio dla powoda oczywistym było bowiem, że jest on zobowiązany do zwrotu na rzecz pozwanego całości należności zapłaconych przez Bank na rzecz (...), powiększonych o świadczenia uboczne i że Bank nie jest wierzycielem układowym;

8) naruszenie art. 227 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie (oddalenie) wniosków dowodowych pozwanego o przesłuchanie świadków P. J. i M. W., gdy świadkowie zostali zawnioskowani do złożenia zeznań na okoliczności: zasadniczych motywów ustnego uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego (...)Wydział (...) w K. (sygn. akt VIII Ukł 42/ol/S) z dnia 26.01.2004 r. w przedmiocie oddalenia wniosku Banku o uchylenie układu Huty i negocjacji ugodowych prowadzonych przez strony, a więc okoliczności kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż ustne motywy postanowienia potwierdzają stanowisko pozwanego o braku układowego charakteru wierzytelności przysługującej Bankowi z mocy z umowy o udzielenie gwarancji (a brak jest pisemnego uzasadnienia tego postanowienia), zaś w trakcie negocjacji ugodowych przedstawiciele powoda uznawali zasadność żądania przez Bank zwrotu całości należności zapłaconych na rzecz (...);

9) naruszenie art. 278 § 1 w zw. z art. 223 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i bezkrytyczne oparcie się na opinii biegłego sądowego, która zasada się na niczym nieuprawnionych i całkowicie dowolnych założeniach prawnych, jak również zawiera błędy natury faktycznej oraz niemającym odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęciu, że pozwany kwestionując opinię nie wskazał konkretnych okoliczności co do wyliczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzającej od pozwanego Banku kwotę 9.332.923,54 zł wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi i oddalenie powództwa w tej części oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28.02.2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

a) w punkcie I ppkt 1 oddalił powództwo,

b) w punkcie I ppkt 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 34.347,54 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

c) uchylił rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I ppkt 3 i 4 oraz w punkcie IV,

oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 105.400 zł.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd II instancji podzielił i przyjął jako własne, przy czym zaznaczył, iż stan faktyczny w sprawie nie był sporny. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został więc uznany za chybiony. Nie można też zarzucić Sądowi Okręgowemu, że w ustaleniach faktycznych pominął postanowienie § 3 ust. 1 umowy gwarancji, z tym, że rację ma skarżący, iż Sąd I instancji dokonał błędnej oceny prawnej tego postanowienia. Jeśli zaś chodzi o zarzut nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 1 k.p.c., to można o tym mówić tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji w ogóle nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, a nie chodzi tu o niedokładności postępowania polegające na tym, że Sąd I instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W tej sprawie Sąd Okręgowy dokonał oceny merytorycznej dochodzonego roszczenia. Sąd Apelacyjny stwierdził też, że bezzasadny był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych wypadkach, gdy treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. W niniejszej sprawie nie sposób twierdzić, że zaskarżony wyrok zawiera takie braki, które uniemożliwiają jego kontrolę instancyjną.

Przechodząc zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny, powołując się na uchwałę całego składu Izby Cywilnej SN z dnia 28.04.1995 r. (III CZP 166/94), wskazał, że bank udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” nie może powoływać się skutecznie – w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty – na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona. Skoro w niniejszej sprawie strony opatrzyły gwarancję bankową klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” i „na pierwsze pisemne żądanie”, to dały wyraz swej woli kreowania czynności abstrakcyjnej, a konsekwencją abstrakcyjnego charakteru zobowiązania jest to, że pozwany – gwarant w stosunku do (...) jako beneficjenta gwarancji nie mógł bronić się zarzutem, że wierzytelność (...) w wyniku postępowania układowego została zredukowana o 40%. Sąd Okręgowy nie przywiązał należytego znaczenia do skutków gwarancji zawierającej klauzulę „na pierwsze żądanie”, a ten rodzaj gwarancji (samodzielny, nieakcesoryjny i abstrakcyjny) wyłącza dopuszczalność powoływania się przez gwaranta na zarzuty ze stosunku podstawowego łączącego beneficjenta ze zleceniodawcą. Zupełna nieakcesoryjność zobowiązania gwaranta powoduje, że wymagalność jego świadczenia powstaje po wezwaniu („żądaniu”) wystosowanym przez beneficjenta. Nie jest to bowiem odpowiedzialność typu odszkodowawczego, wymagająca najpierw udowodnienia szkody i związku przyczynowego. W treści przedmiotowej gwarancji zawarto klauzulę podkreślającą jej abstrakcyjność i wskazującą na niezależność gwarancji od umowy, z której wynika wierzytelność zabezpieczona gwarancją, o brzmieniu „niezależnie od ważności i skutków prawnych zawartej umowy pożyczki”. W tej sytuacji, skoro roszczenie (...) zostało zgłoszone w wyniku udzielenia gwarancji bezwarunkowej, płatnej na pierwsze żądanie beneficjenta, to pozwany jako gwarant zobowiązany był wypłacić beneficjentowi kwotę określoną w gwarancji bez możliwości sprawdzenia słuszności i zasadności roszczenia. Umieszczenie w umowie gwarancji klauzuli „nieodwołalnej i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze pisemne żądanie” stanowiło zaostrenie odpowiedzialności pozwanego – gwaranta, wyłączało bowiem uzależnienie

realizacji gwarancji od jakiegokolwiek warunku i oznaczało, że obowiązujący gwaranta obowiązek świadczenia powstał już z chwilą zawiadomienia go o niedokonaniu spłaty przez dłużnika – powoda.

Sąd Apelacyjny wywiódł także, że słuszne jest stanowisko pozwanego, iż aby zobowiązanie Banku wynikające z umowy gwarancyjnej opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” i „na pierwsze żądanie” nie było traktowane w sposób bezwzględny, w umowie gwarancyjnej strony winny określić okoliczności wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność banku (gwaranta). To z postanowień umowy gwarancyjnej należy bowiem wyprowadzić ewentualną ochronę gwaranta oraz obowiązek honorowania przez beneficjenta celu gwarancji (art. 65 § 2 k.c.). Skoro strony w umowie gwarancji nie zawarły klauzul wyłączających czy ograniczających odpowiedzialność pozwanego, to należało przyjąć, że wierzyciel ( (...)), którego wierzytelność objęta była układem, miał prawo domagać się od gwaranta pełnej kwoty, bez względu na redukcję. Bezskutecznie powód powoływał się na użyte w gwarancji bankowej określenie „rzeczywiste” zadłużenie, jako że na skutek układu wierzytelności (...) nie wygasła w 40 %, a jedynie nie mogła być dochodzona w tej części przez wierzyciela od upadłego. Zatem zawarcie układu przez Hutę zabezpieczonej gwarancją bankową wierzytelności, w wyniku którego nastąpiło częściowe umorzenie długu, nie uzasadnia odmowy zapłaty przez Bank sumy gwarancyjnej. Błędnie Sąd Okręgowy ocenił, że wierzytelność pozwanego wobec powoda była wierzytelnością warunkową i jako taka z mocy prawa, w oparciu o art. 42 pr. ukl., została objęta układem. Ta wierzytelność wynikała z łączącej ich umowy zlecenia gwarancji, którą należy odróżnić od gwarancji bankowej udzielonej przez Bank na rzecz (...). Charakter prawny stosunku powoda i pozwanego wynikający z zawartej przez nich umowy zlecenia gwarancji określany jest jako umowa zlecenia, do której mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu. Bank jako przyjmujący zlecenie zobowiązał się do udzielenia gwarancji dla (...), stanowiącej zabezpieczenie spłaty umowy pożyczki zawartej między beneficjentem a powodem, zaś powód zobowiązał się, tytułem udzielonej gwarancji, uiścić na rzecz pozwanego prowizję w wysokości określonej w § 7 tej umowy. Łącząca strony umowa zlecenia gwarancji bankowej była więc umową dwustronnie zobowiązującą, odpłatną i wzajemną. Wynagrodzenie należne Bankowi jako zleceniobiorcy stanowiło ekwiwalent świadczonej przez niego usługi – udzielenia gwarancji bankowej na rzecz beneficjenta. Nie można uznać, aby ważność lub skuteczność umowy zlecenia gwarancji bankowej uzależniona była od zapłaty beneficjentowi przez Bank należności rat pożyczki udzielonej powodowi, i aby ta okoliczność stanowiła warunek w rozumieniu art. 89 k.c. Bank, który wystawił gwarancję, zobowiązał się do zapłaty sumy gwarancyjnej, gdy wystąpi określona w gwarancji przesłanka – nie nastąpi spłata kredytu. Na skutek wystawienia gwarancji powstało zatem zobowiązanie rezultatu. Było to zobowiązanie przyszłe, gdyż obowiązek świadczenia przez Bank nie powstał ani z chwilą wystawienia gwarancji, ani nawet z chwilą wystąpienia zdarzenia zabezpieczonego gwarancją, tj. z datą niespłacenia kredytu, a dopiero z chwilą zażądania przez beneficjenta zapłaty sumy gwarantowanej.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił następnie, że gwarancja bankowa uznawana jest powszechnie za umowę losową, w treści której rozmiar świadczenia, a nawet samo jego istnienie są zależne w mniejszym lub większym stopniu od przypadku. Umowę losową różni od umów zawartych pod warunkiem to, że warunek jest klauzulą umowną dodaną przez strony i zawarcie umowy także jako bezwarunkowej byłoby możliwe, natomiast niepewność umowy losowej tkwi w jej istotnej treści i bez tego elementu niepewności nie mogłaby ona w ogóle dojść do skutku, lub przynajmniej nie w tej postaci, w jakiej strony chciałyby ją zawrzeć. Istotą gwarancji bankowej jest właśnie zobowiązanie banku do zapłaty sumy pieniężnej, gdyby zleceniodawca nie spełniał świadczenia, do wykonania którego był zobowiązany. Gdyby z góry było wiadomo, że zleceniodawca wywiąże się ze zobowiązania, wystawienie gwarancji nie byłoby potrzebne. Natomiast gdyby było pewne, że zleceniodawca nie wywiąże się ze zobowiązania wobec beneficjenta, Bank – gwarant nie zgodziłby się na wystawienie gwarancji. Zatem zarzut naruszenia art. 89 k.c. był trafny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację miał zatem skarżący, że Sąd Okręgowy mylił się uznając, iż wierzytelność pozwanego wobec powoda wynikająca z łączącej strony umowy zlecenia gwarancji bankowej jako wierzytelność warunkowa z mocy prawa objęta była układem. Skoro nie budzi wątpliwości i nie było sporne między stronami, że wierzytelność ta nie została wpisana na listę wierzytelności, to nie można uznać, aby zmniejszona była ona o 40%. Pozwany spłacał raty kredytowe zgodnie z gwarancją spłaty pożyczki już po dniu ogłoszenia upadłości i dopiero wówczas powód jako zleceniodawca w oparciu o art. 742 k.c. i § 3 pkt 1 w zw. z § 10 łączącej strony umowy o udzielenie gwarancji stał się

zobowiązany do zwrotu sumy zapłaconej przez Bank na rzecz (...) z odsetkami ustawowymi. Rację ma skarżący, że mimo iż stosunek prawny będący źródłem powstania wierzytelności zwrotnej istniał wcześniej, to nie można uznać, aby była ona objęta układem i jako taka podlegała redukcji z niego wynikającej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafny był też zarzut naruszenia art. 518 k.c. Jak wynika z treści art. 81 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 128 ze zm., dalej: pr. bank.), bank jako gwarant zobowiązuje się do zapłaty sumy pieniężnej po spełnieniu przez beneficjenta określonych warunków zapłaty. Z żadnego przepisu nie wynika, że rozmiar świadczenia gwaranta jest zależny od zakresu zobowiązania zleceniodawcy. W wyniku wystawienia gwarancji bankowej bank (gwarant) płaci własny dług, którego rozmiar jest uzależniony jedynie od określenia wysokości sumy gwarancyjnej. Wskazanie w gwarancji wzmianki o stosunku prawnym, z którego wynika świadczenie zabezpieczone gwarancją nie zmienia jej nieakcesoryjnego charakteru. Zatem Bank jako gwarant, spełniając świadczenie na rzecz beneficjenta, płacił wyłącznie własny dług, nie wstępując – tak jak poręczyciel – w miejsce zaspokojonego wierzyciela.

Według Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, przesłanek powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia, chociaż zgodnie z art. 6 k.c., to na nim spoczywał ciężar dowodu, bowiem z powyższych rozważań wynika, że nie można zarzucić pozwanemu, aby dochodzoną w niniejszym procesie kwotę uzyskał bez podstawy prawnej, a nadto powód nie wykazał, aby pozwany wskutek jej wyegzekwowania uzyskał korzyść majątkową (wzbogacenie), gdyż uzyskał on zwrot takiej kwoty, jaką wcześniej sam zapłacił na rzecz beneficjenta wraz z odsetkami ustawowymi.

Od powyższego orzeczenia skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżając wyrok w całości. Na skutek rozpoznania skargi wyrokiem z dnia 27.03.2013 r. (sygn.. akt I CSK 630/12) Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że przedmiotem sporu było zasadniczo zagadnienie, czy roszczenie pozwanego jako gwaranta wobec powoda podlegało zredukowaniu z uwagi na wynik postępowania układowego. Za taką oceną opowiadała się strona powodowa, podnosząc, że gwarant w ramach roszczenia zwrotnego wyegzekwował kwotę przewyższającą rzeczywistą wysokość zobowiązania strony powodowej, wynikającego z zawartej przez strony umowy zlecenia gwarancji bankowej. Zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej wskazują, że podstawa do redukcji roszczenia kompensacyjnego powoda istniała na podstawie dwóch tytułów: objęcia postępowaniem układowym wierzytelności kompensacyjnej gwaranta z uwagi na warunkowy charakter zobowiązania z umowy zlecenia gwarancji oraz zredukowanie w postępowaniu układowym wierzytelności beneficjenta gwarancji (pożyczkodawcy).

Sąd Najwyższy zaznaczył, że w rzeczywistości pozwany uzyskał na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego i w oparciu o istniejące zabezpieczenia jej roszczenia kompensacyjnego kwotę, która obok należności wypłaconej (...) ściśle w ramach gwarancji obejmowała także należność stanowiącą wynagrodzenie gwaranta (prowizję banku). Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zaś tego faktu, oddalając powództwo w całości. Wydając takie rozstrzygnięcie ocenił wyłącznie istnienie podstaw do redukcji pierwszej z tych należności. Uniemożliwia to dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do żądania związanego z prowizją pobraną przez bank za „udzielenie gwarancji”. Z tego względu, niezależnie od oceny zarzutów skargi kasacyjnej odnoszących się do możliwości redukcji wierzytelności wynikającej z udzielenia gwarancji, zasadny był zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego na skutek pominięcia, że roszczenie nie dotyczyło wyłącznie kwoty wypłaconej z tytułu gwarancji. Skargę kasacyjną już z tego względu należało uznać za uzasadnioną, ponieważ Sąd Apelacyjny nie ustalił, jaką kwotę strona pozwana uzyskała od strony powodowej jako wynagrodzenie prowizyjne, co nie pozwalało z kolei stwierdzić, w jakiej części roszczenie strony powodowej jest związane z pobraniem tej kwoty. Za takim rozstrzygnięciem przemawiały także zarzuty odnoszące się do części żądania związanej z kwotą gwarancyjną. Ich rozważenie wymagało odniesienia się w pierwszej kolejności do instytucji gwarancji bankowej. Dotyczy jej art. 81 i art. 84 pr. bank. W art. 81 tej ustawy zdefiniowano pojęcie gwarancji bankowej, że jest to jednostronne zobowiązanie banku (gwaranta), iż przy spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, bank wykona świadczenie na jego rzecz. Do udzielenia gwarancji bankowej wymagana



jest forma pisemna pod rygorem nieważności. Natomiast zgodnie z art. 84 pr. bank. zobowiązanie banku ma charakter pieniężny, a do gwarancji bankowych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Regulacja ustawowa gwarancji bankowej jest zatem wąska i musi być traktowana jako regulacja jedynie o charakterze ramowym. W praktyce rodzi to szereg wątpliwości co do charakteru gwarancji bankowej, a w literaturze prezentowane są na ten temat sprzeczne stanowiska, także w kwestiach o zasadniczym znaczeniu, jak: sposób powstania gwarancji bankowej (w doktrynie prezentowane jest stanowisko, że stosunek gwarancji powstaje na podstawie czynności jednostronnej gwaranta lub na podstawie umowy), akcesoryjność lub abstrakcyjność zobowiązania, co rzutuje na ocenę stosunku między gwarancją a poręczeniem, skutek spełnienia świadczenia przez gwaranta dla istnienia stosunku podstawowego (zobowiązania dłużnika wobec wierzyciela – beneficjenta gwarancji) i charakteru roszczenia beneficjenta – możliwości odwołania się przez gwaranta do stosunku podstawowego jako istotnego dla zakresu odpowiedzialności gwaranta. Dodatkowo należy uwzględnić, że udzielenie gwarancji bankowej jest wynikiem złożonego układu powiązanych ze sobą stosunków prawnych. Obejmuje on stosunek podstawowy między wierzycielem i dłużnikiem (w rozstrzyganej sprawie będący wynikiem zawarcia umowy pożyczki), stosunek zlecenia gwarancji (umowa między dłużnikiem i bankiem – gwarantem) oraz stosunek gwarancji (między gwarantem i beneficjentem gwarancji – wierzycielem). Wobec sygnalizowanych wątpliwości Sąd Najwyższy opowiedział się za oceną, że stosunek gwarancji powstaje na podstawie umowy między gwarantem (tu: Bank), a beneficjentem gwarancji (tu: (...)) o charakterze jednostronnie zobowiązującym i na jej podstawie powstaje odrębny stosunek prawny, nieakcesoryjny wobec stosunku podstawowego, co różni umowę gwarancji bankowej od poręczenia.

Sąd Najwyższy wskazał, że w literaturze i judykaturze zgodnie prezentowane jest stanowisko, iż wobec charakteru regulacji ustawowej odnoszącej się do gwarancji bankowej, ocena zakresu obowiązków i możliwego sposobu obrony gwaranta w ramach stosunku gwarancji wymaga uwzględnienia treści umowy gwarancji, którą strony mogą ukształtować w ramach swobodnego uznania. Odmiennie zagadnienie to przedstawił Sąd Apelacyjny. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że gwarancja bankowa, w której użyto klauzuli „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” jest instytucją prawną o określonych z góry cechach, w pełni ukształtowaną normatywnie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zawarcie umowy gwarancji bankowej prowadzi do powstania po stronie gwaranta zobowiązania abstrakcyjnego o charakterze losowym i przyszłym oraz bezwarunkowego, w którym gwarant jest pozbawiony uprawnień do podnoszenia zarzutów odnoszących się do stosunku podstawowego. Jest to stanowisko błędne, które wpłynęło na sposób wykładni umów stanowiących podstawę rozstrzyganego sporu. W polskim prawie zasadą jest kauzalność czynności prawnych, a udzielenie gwarancji bankowej ma na celu zabezpieczenie interesu wierzyciela (tu: (...)), gdy zabezpieczenia dokonywane na podstawie przepisów prawa materialnego mają charakter także akcesoryjny. Nakazuje to przyjąć, że zobowiązanie gwaranta na podstawie umowy z beneficjentem gwarancji może zostać jedynie ukształtowane jako zobowiązanie abstrakcyjne. Na taki charakter tego zobowiązania musi zatem wskazywać treść umowy. Nie można podzielić oceny Sądu Apelacyjnego, że zawarcie w umowie gwarancji wzmianki o stosunku podstawowym oraz stwierdzenia, że gwarant spełni swoje świadczenie w granicach „rzeczywistego zadłużenia” dłużnika beneficjenta gwarancji nie ma znaczenia dla oceny jej abstrakcyjnego charakteru, a brak w tej umowie klauzul wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność gwaranta oznacza, że wierzyciel mógł domagać się od gwaranta zapłaty sumy gwarancyjnej bez względu na rzeczywistą wysokość zobowiązania dłużnika. Ocena ta wskazuje, że Sąd Apelacyjny odwrócił właściwą kolejność ocen niezbędnych dla ustalenia treści stosunku prawnego. Wymagała ona dokonania w pierwszej kolejności wykładni zawartej umowy i stwierdzenia, czy zobowiązanie zostało ukształtowane jako abstrakcyjne, a nie stwierdzenia, że nie zawarto w niej klauzul wyłączających abstrakcyjność zobowiązania. W konsekwencji zastosowania niewłaściwej metody ustalenia treści umowy łączącej strony Sąd Apelacyjny nie przywiązał właściwej wagi dla oceny wszystkich istotnych jej postanowień. Ograniczył się praktycznie do stwierdzenia, że użycie przez strony klauzuli „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” wskazuje na abstrakcyjny charakter zobowiązania gwaranta. W tej sytuacji niezasadnie stwierdził, że strona powodowa „bezsukutecznie” odwoływała się do klauzuli, że gwarant spełni świadczenie w granicach rzeczywistego zadłużenia zleceniodawcy gwarancji. To postanowienie umowy należało uwzględnić przy dokonywaniu jej wykładni. Dotyczy to również zawartego w umowie gwarancji stwierdzenia, że gwarancja stanowi zabezpieczenie spłaty pożyczki udzielonej powodowi. Podobne stwierdzenie zostało zamieszczone w umowie zlecenia gwarancji. Z tego względu wykładnia treści umowy gwarancji, której dokonał Sąd Apelacyjny nie może być uznana

za prawidłową, co nakazywało uznać za usprawiedliwione zarzuty skargi kasacyjnej odwołujące się do naruszenia art. 65 § 2 k.c. W konsekwencji nieuzasadnione było stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, związane z oceną o abstrakcyjnym zobowiązaniu gwaranta, że powód nie mógł powoływać się skutecznie na zarzuty ze stosunku podstawowego, w tym na zarzut zredukowania wierzytelności beneficjenta gwarancji z uwagi na wynik postępowania układowego. Odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28.04.1995 r. (III CZP 166/94) nie było w tych warunkach zasadne, gdyż nie można zatem przyjąć, aby zapadła ona w stanie faktycznym tożsamym ze stanem w rozpoznawanej obecnie sprawie.

Sąd Najwyższy stwierdził, że ponieważ Sąd Apelacyjny nie ustalił prawidłowo charakteru umowy gwarancji, bezprzedmiotowe stały się rozważania na temat podstawy prawnej roszczenia, które w związku z udzieleniem gwarancji przysługiwało pozwanemu. Ocena w tym zakresie będzie możliwa dopiero po prawidłowym ustaleniu, jakiej treści stosunek rzeczywiście łączył strony umowy gwarancji, do czego niezbędna jest prawidłowa wykładnia tej umowy.

Sąd Najwyższy podkreślił następnie, że nawet stwierdzenie, iż zobowiązanie w ramach umowy gwarancji bankowej zostało ukształtowane jako abstrakcyjne, nie stanowiłoby wystarczającej podstawy dla podzielenia oceny, że wówczas niemożliwe jest odwołanie się gwaranta do treści stosunku podstawowego. Nawet przy abstrakcyjnym zobowiązaniu gwaranta może on wobec beneficjenta gwarancji wyprowadzić ze stosunku gwarancji zarzuty ograniczające jego odpowiedzialność, jeżeli żądanie beneficjenta gwarancji prowadziłoby do nadużycia celu tego zabezpieczenia. W tym kontekście należało ocenić, czy pozwany mając świadomość, że wierzytelność pożyczkodawcy została w postępowaniu układowym zredukowana o 40%, zachował się prawidłowo wypłacając świadczenie objęte gwarancją w pełnej wysokości i jak takie zachowanie powinno być ocenione w kontekście zasadności roszczenia kompensacyjnego. Sąd Apelacyjny wadliwie ocenił też zagadnienie, czy wierzytelność kompensacyjna (roszczenie wobec zleceniodawcy gwarancji) miała charakter warunkowy i mogła być z tego względu objęta dyspozycją art. 42 pr. ukł. Sąd Apelacyjny ocenił, że wierzytelność ta z tego względu podlegała redukcji z uwagi na treść układu, iż na skutek wystawienia gwarancji powstało zobowiązanie rezultatu i było to zobowiązanie przyszłe, oraz że gwarancja bankowa jest umową losową, w której istnienie i rozmiar świadczenia są zależne od przypadku. W rzeczywistości Sąd Apelacyjny ocenił zatem, że to umowa gwarancji bankowej nie jest umową warunkową, a powinien tę ocenę odnieść do umowy zlecenia gwarancji, stanowiącej podstawę roszczenia powoda. W żadnym razie bezwarunkowość zlecenia gwarancji nie może być wywodzona z bezwarunkowości gwarancji, gdyż są to dwa odrębne, powiązane ze sobą stosunki prawne.

Zdaniem Sądu Najwyższego w skardze kasacyjnej zasadnie zakwestionowano także stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że wierzytelność związana z udzieleniem gwarancji nie została wpisana na listę wierzytelności w postępowaniu układowym. Sąd ten nie dokonał własnych ustaleń faktycznych w tym zakresie, a stwierdził, że podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Ustalenia te wskazują zaś, że pozwany zgłosił do masy upadłości wierzytelności w łącznej wysokości ponad 110 mln zł, a na liście wierzytelności została umieszczona wierzytelność w kwocie 48.054.986,80 zł. Te ustalenia są niewystarczające dla stwierdzenia w sposób jednoznaczny, że wierzytelność Banku wynikająca z umowy zlecenia gwarancji nie została umieszczona na liście wierzytelności w postępowaniu układowym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy i uznając je za własne, ustalił uzupełniająco, po przeprowadzeniu dodatkowego postępowania dowodowego, że pozwany w dniu 8.11.2001 r. zgłosił do układu swoją wierzytelność w łącznej kwocie 110.148.137,50 zł, która obejmowała także roszczenie w kwocie 33.685,62 zł z tytułu gwarancji bankowej nr (...) wystawionej na zabezpieczenie spłaty pożyczki nr (...). Postanowieniem z dnia 15.11.2001 r. ustalona została lista wierzytelności, na którą Sądu Okręgowego w K. postanowieniem z dnia 10.05.2002 r. wciągnął wierzytelność pozwanego w kwocie 48.054.986,80 zł (k. 507). Z materiału dowodowego nie wynika jednak, aby na listę wierzytelności w ramach tej kwoty została wciągnięta wierzytelność pozwanego z tytułu spornej umowy zlecenia gwarancji. Z treści uzasadnienia tego postanowienia wynika, że Bank zgłosił do postępowania układowego wierzytelność w kwocie 110.148.137,50 zł z tytułu umów kredytowych i udzielonej gwarancji spłaty pożyczki, jednak wierzytelności te zostały zabezpieczone trzema hipotekami wpisanymi na nieruchomościach dłużnika położonych w K., w K. i w R.. Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu tego postanowienia, że niezależnie od powyższego dłużnik (Huta) wymienił tego wierzyciela w projekcie listy z wierzytelnością w kwocie 48.054.986,80 zł. Wierzyciel przyznał na posiedzeniu w dniu 15.11.2001 r., że posiada

względem Huty wierzytelności w kwocie 36.535.674,18 zł z tytułu kredytu udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 14.01.1997 r. oraz w kwocie 12.228.173,33 zł z tytułu kredytu udzielonego na podstawie umowy z dnia 10.06.1998 r., i że są to kwoty po pomniejszeniu kwot poprzednich o zabezpieczenia hipoteczne. Kwota 48.054.986,80 zł wpisana na listę wierzytelności dotyczyła wierzytelności wynikających z dwóch umów kredytowych, niezwiązanych z niniejszym sporem. Zatem trafnie Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu poprzedniego wyroku stwierdził, że sporne wierzytelności nie były wpisane na listę wierzytelności, co nie przesądza o tym, czy były one objęte układem, gdyż zgodnie z art. 67 § 1 pr. ukl. układ obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, których wierzytelność podlegała wciągnięciu na listę, a nie została wciągnięta. Z łącznej kwoty wyegzekwowanej od powoda (22.643.499,93 zł) pozwany wyegzekwował z tytułu prowizji i opłat bankowych kwotę 1.586.532,65 zł i kwotę 2.487.590,52 zł z tytułu odsetek bankowych – odsetek za opóźnienie (opinia biegłego k. 2003). Wierzytelność z prowizji była wierzytelnością istniejącą, lecz niewymagalną w dacie otwarcia postępowania układowego i powinna nim być objęta i podlegać redukcji na warunkach układu. Jej wysokość wynika z opinii biegłej, która dowodzi wysokości nienależnego świadczenia uzyskanego przez pozwanego z tego tytułu. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny przyjął za własną ocenę dowodów i dokonane ustalenia faktyczne, w granicach zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Argumentacja pozwanego sprowadza się wyłącznie do polemiki z oceną Sądu Okręgowego, nie wykazał on, aby Sąd I instancji wysnuł z zebranego materiału dowodowego wnioski nielogiczne, czy też sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Sąd Apelacyjny uznał, że podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego są niezasadne, w tym zarzut nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Wyjątkowy charakter tej normy prawnej powoduje, że jej wykładnia nie może być rozszerzająca. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dochodzi do tego, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, kiedy sąd ten zaniechał zbadania materialnoprawnej podstawy albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, i w swym rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu. Z taką zaś sytuacją w tej sprawie z pewnością nie mamy do czynienia. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, niewłaściwa ocena dowodów czy ewentualna błędna subsumpcja nie są równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy. Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację, jest zobowiązany do dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, jak również w postępowaniu apelacyjnym (art. 380 k.p.c.). Jeżeli sąd drugiej instancji stwierdzi niedostatki lub uchybienia w postępowaniu dowodowym, jego obowiązkiem jest, zgodnie z art. 382 k.p.c., uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie, jaki uznaje za niezbędny do prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd odwoławczy winien zatem, bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów, zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wskazał, że umowa gwarancyjna jest czynnością prawną należącą do kategorii umów nienazwanych. Możliwość jej zawarcia została przewidziana w art. 353<sup>1</sup> k.c. Strona pozwana podkreśliła, że cechą umowy gwarancyjnej jest to, iż gwarant przyjmuje w niej ryzyko związane z realizacją bądź niepowodzeniem określonego w umowie przedsięwzięcia, jej istotą jest zatem gwarancja, że gwarant wykona zobowiązanie, gdyby dłużnik główny go nie wykonał. Jednak wbrew temu, co twierdzi skarżący, w doktrynie i orzecznictwie aktualne są również odmienne poglądy, podkreślające, że dług własny gwaranta jest jednocześnie długiem dłużnika głównego – a więc i cudzym w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Odrzucenie stosowalności tego przepisu stworzyłoby ryzyko kreowania nieuzasadnionej premii dla dłużnika. Okoliczność, że gwarant spełnia świadczenie własne nie oznacza, aby równocześnie nie był to akt spłacenia długu cudzego. Zabezpieczenie wykonania świadczenia przez dłużnika jest celem i kauzą gwarancji. Istnienie związku zobowiązania gwarancyjnego z wierzytelnością zabezpieczoną przejawia się m.in. w tym, że ta ostatnia zostaje zaspokojona przez akt zapłaty sumy gwarancyjnej. Wygaśnięcie zobowiązania podstawowego (w zakresie dokonanej zapłaty) jest więc w tym przypadku następstwem spłacenia przez gwaranta długu cudzego – choć istotnie odrębnego od jego własnego. Wskazuje się także, że stosowanie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nie jest kwestionowane w odniesieniu do spełniającego dłużne świadczenie poręczyciela, mimo że część autorów jest zdania, iż poręczyciel spełnia swój dług, inni natomiast, że spełnia cudzy dług. Mając na uwadze, że sytuacja prawna

spełniającego swoje świadczenie gwaranta i poręczyciela nie różni się z punktu widzenia interesów zasługujących na ochronę, należałoby uznać, iż wykładnia funkcjonalna omawianego przepisu prowadzi do stwierdzenia, że płacący sumę gwarancyjną gwarant wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela. Sąd Apelacyjny przychylił się do drugiej grupy poglądów, dotyczących skutków spłacenia długu przez gwaranta długu własnego, ale także w istocie cudzego. To z kolei pozwoliło przyjąć zasadność poglądu Sądu Okręgowego o wstąpieniu strony powodowej w prawa zaspokojonego wierzyciela i możliwości zastosowania art. 518 § 1 pkt. 1 k.c., czyniąc z kolei bezzasadnymi w tym zakresie zarzuty skarżącego zawarte w apelacji.

Sąd Apelacyjny uznał, że wykładnia umowy o udzielenie gwarancji, której integralną częścią była gwarancja, pozwala przyjąć, że zobowiązanie Banku jako gwaranta miało charakter akcesoryjny. Przemawia za tym zapis „do wysokości rzeczywistego zadłużenia”, który oznacza, że Bank odpowiada tylko do wysokości rzeczywistego zadłużenia z umowy pożyczki. Powód nie udowodnił, że w tym zwrocie chodziło nie tylko o kwotę, jaka wynika z aktualnego zadłużenia z tytułu pożyczki, ale także miał on takie znaczenie, że jeśli Huta otworzy np. postępowanie układowe, to zadłużenie rzeczywiste będzie równe kwocie niespłaconej pożyczki zredukowanej postanowieniami układu. Nie potwierdziły tego zeznania świadków przesłuchanych przez Sąd Apelacyjny. Pozwala to na dokonanie jedynie wykładni literalnej, funkcjonalnej i celowościowej, których wyniki nie pozwalają na wyciągnięcie wniosku prezentowanego przez powoda, że rzeczywiste zadłużenie obejmuje dług Huty zmniejszony na mocy postanowienia zawartego i zatwierdzonego układu. Stronom umowy chodziło o to, że za każdą wpłatą dokonaną przez powoda na poczet zabezpieczonego gwarancją świadczenia, tj. spłatą raty pożyczki, świadczenie pieniężne gwaranta ulegało zmniejszeniu. W tym znaczeniu chodziło o rzeczywiste zadłużenie, tj. pomniejszone o ewentualne wpłaty Huty. Z pozostałego materiału dowodowego nie wynika, by strony, wprowadzając do umowy wskazany zapis, miały na myśli również ewentualne zadłużenie zredukowane, np. na skutek otwarcia postępowania układowego. Nawet gdyby tak było, to takie postanowienie umowne jako niezgodne z art. 68 pr. ukł. mogłoby zostać uznane za nieważne (art. 58 k.c.). „Rzeczywiste zadłużenie” należy zatem odnieść do obiektywnie istniejącego długu z umowy pożyczki. Objęcie redukcją układową danego długu nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania, co oznacza, że rzeczywisty dług to obiektywnie istniejący dług, nieobjęty redukcją. Zatem Bank miał obowiązek wypłacić beneficjentowi gwarancji kwotę stanowiącą 100% tego zadłużenia, mimo że wiedział (okoliczność bezsporna), iż układ doprowadził do redukcji tego długu. Ten obowiązek wynikał z treści obowiązującego wówczas art. 68 pr. ukł., zgodnie z którym układ nie narusza praw wierzyciela w stosunku do współdłużnika i poręczyciela dłużnika. Utarty jest w doktrynie pogląd, że pomimo braku wyraźnego odesłania, przepis ten należy także stosować do gwarancji bankowej i poręczenia wekslowego. Uzasadnione jest to tym, że wskazane instytucje, ze względu na abstrakcyjny charakter oraz samoistność zobowiązania gwaranta i poręczyciela wekslowego, są „mocniejszymi” zabezpieczeniami wiarygodności niż poręczenie. Skoro więc układ nie narusza praw wierzyciela w stosunku do poręczyciela, to tym bardziej nie może naruszać jego uprawnień w stosunku do gwaranta lub awalisty. Sąd Apelacyjny nie doszukał się więc nadużycia gwarancji poprzez zażądanie wypłaty i jej dokonanie w pełnej wysokości, mimo że gwarant miał wiedzę o redukcji długu w ramach układu.

Sąd Apelacyjny uznał, biorąc pod uwagę akcesoryjność zobowiązania z gwarancji oraz poglądy doktryny i orzecznictwa co do stosowania art. 518 k.c., że Bank wszedł w prawa zaspokojonego wierzyciela, stąd mógł żądać od Huty tyle, ile mógłby wówczas żądać wierzyciel – pożyczkodawca, tj. kwotę zredukowaną o 40%. W doktrynie prezentowany jest jako niesporny pogląd, że jeśli poręczyciel zapłaci wierzycielowi po zawarciu układu, w którym obniżono wszystkie wiarygodności, pełną kwotę należności, to od dłużnika głównego może żądać tylko tyle, ile układ ten przyznaje wierzycielowi. Przyjmując, że sytuacja gwaranta przy gwarancji akcesoryjnej i jego wejściu w prawa wierzyciela w oparciu o treść art. 518 k.c., jest taka sama (bo wstępuje w miejsce zaspokojonego wierzyciela), to Bank mógł żądać od Huty zwrotu tylko kwoty zredukowanej. Stosunek umowny pomiędzy Bankiem jako gwarantem a Hutą jako dłużnikiem mógł w ramach swobody umów zostać uregulowany odmiennie niż wynika to z art. 518 k.c., gdyż jest to przepis względnie obowiązujący. W umowie o udzielenie gwarancji Huta mogła zobowiązać się do zwrotu Bankowi wszystkiego, co ten świadczył w związku z udzieloną gwarancją, a więc także sumy, o którą wiarygodność pożyczkodawcy uległa zmniejszeniu na skutek zawarcia układu. W umowie o udzielenie gwarancji Huta jako zleceniodawca zobowiązała się do zwrotu kwoty, którą Bank zapłaci zgodnie z tą umową. Z materiału dowodowego nie wynika, aby podpisując umowę strony przewidywały możliwość otwarcia postępowania układowego w stosunku

do Huty i że zapis ten dotyczył także sytuacji, w której na skutek układu dług wierzyciela zostanie zredukowany. Wyłączenie zastosowania art. 518 k.c. powinno być wyraźne, inaczej konieczne jest zastosowanie regulacji ustawowej z tego artykułu.

Jeśli chodzi o prowizje i opłaty, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z art. 42 pr. ukl. wierzytelności warunkowe oraz te, których płatność jeszcze nie nastąpiła będą również wciągnięte na listę, co oznacza, iż co do zasady takie wierzytelności objęte były postępowaniem układowym. Pozwany nie zgłosił tych wierzytelności do postępowania układowego, ale mimo to były tym postępowaniem objęte. Zgodnie bowiem z art. 67 pr. ukl. układ obowiązywał wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, których wierzytelności nie podlegały wciągnięciu na listę. Wierzytelności Banku ostatecznie nie zostały wciągnięte na listę. Zgodnie z art. 67 § 2 pr. ukl. nie można przyjąć, że układ nie obowiązuje tych wierzycieli, którzy wprowadzili się zgłosili, ale nie uznano ich wierzytelności. Jeśli bowiem wierzyciel pomimo zgłoszenia nie dostarczył dowodów na istnienie wierzytelności i wskutek tego nie uzyskał wciągnięcia na listę, nie można go premiować poprzez przyznanie korzyści większych od tych, jakie otrzymują pozostali wierzyciele. Wierzytelności Banku nie są też wierzytelnościami, które nie były objęte układem z mocy art. 4 § 1 pr. ukl.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nietrafny był również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 89 k.c. w zw. z art. 42 pr. ukl. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Wierzytelność poza prowizją i odsetkami od prowizji bankowej miała charakter warunkowy. Pogląd odmienny wyraził w tej kwestii Sąd Apelacyjny poprzednio rozpoznający sprawę, ale w uzasadnieniu wyroku z dnia 27.03.2013 r. Sąd Najwyższy wywiódł, że ta argumentacja jest niewłaściwa. Zgodnie z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, a więc należało uznać, iż pogląd, że nie mamy do czynienia z wierzytelnością warunkową, jest nietrafiony. Tym samym właściwa jest ocena, że wierzytelność pozwanego z tytułu umowy zlecenia gwarancji zawartej z Hutą, wynikająca ze zobowiązania się Banku do spłaty kwoty gwarancji w przypadku niewywiązania się przez Hutę z umowy pożyczki, jest wierzytelnością warunkową, a tym samym zgodnie z art. 42 pr. ukl. była objęta układem.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego, nie miał w ocenie Sądu Apelacyjnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, gdyż kwestia, czy mamy do czynienia z uznaniem długu – właściwym, bądź niewłaściwym – nie ma znaczenia w niniejszym sporze. Pozwany kwestionował sam fakt istnienia długu, natomiast nie zakwestionował szczegółowego wyliczenia zawartego przez powoda w pozwie, nie wnosił o odroczenie rozprawy celem uzgodnienia tych kwestii ze swoim działem księgowym. Sąd miał zatem prawo uznać te fakty za przyznane i niewymagające dowodu na podstawie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. Pozwany do momentu doręczenia pozwu nie kwestionował również istnienia długu w kwocie głównej jak w pozwie. Świadczy o tym potwierdzenie salda na koniec 1999 r. oraz pismo pozwanego skierowane do powoda w dniu 21.09.2000 r., w którym uznaje dług w konkretnej kwocie w stosunku do powoda z tytułu zaległych płatności. Ustawa nie wymaga dla uznania roszczenia żadnej szczególnej formy, może ono nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. Uznanie roszczenia przewidziane w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. jest zindywidualizowane i odnosi się do roszczenia o określonym charakterze i w określonej wysokości. Uznanie zawarte w piśmie z dnia 21.09.2000 r. ma charakter uznania właściwego. Wobec generalnej zasady kauzalności, prawu polskiemu nie jest znane uznanie abstrakcyjne, z tym, że przy uznaniu właściwym uznający nie traci możliwości udowodnienia, iż uznany dług nie istnieje. Znaczenie prawne uznania właściwego polega więc przede wszystkim na przerzuceniu ciężaru dowodu. W tym stanie rzeczy powód nie musi udowodniać, że prawidłowo zaliczył wszelkie wpłaty dokonywane przez pozwanego na poczet innych najdawniejszych wymagalnych od pozwanego wierzytelności. Dowód, że było to nieprawidłowe wobec wcześniejszego uznania należności głównej ciążył w procesie na pozwanym.

Za nietrafny Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że dowody, na które wskazuje skarżący, zostały powołane na okoliczności, które nie są istotne dla rozstrzygnięcia sporu, a tym samym ich przeprowadzenie tylko zbędnie przedłużyłoby postępowanie. Dla rozstrzygnięcia sporu nie miało bowiem istotnego znaczenia to, czy strona pozwana w negocjacjach ugodowych uznawała zasadność żądania przez Bank zwrotu całości należności zapłaconych na rzecz (...), ani jak brzmiały ustne motywy postanowienia o oddaleniu przez Sąd Rejonowy (...) w K. wniosku Banku o uchylenie układu Huty. Nawet gdyby przyjąć, że przed

wytoczeniem powództwa w tej sprawie powód złożył oświadczenie o uznaniu długu, to nie stało to na przeszkodzie temu, aby w procesie dotyczącym tego długu mógł wykazywać, iż w rzeczywistości dług ten nie istnieje lub istnieje w innej wysokości. Ustalenie, czy wcześniejsze uznanie długu miało charakter uznania właściwego czy niewłaściwego, miałoby znaczenie jedynie takie, że gdyby było to uznanie właściwe, to doszłoby do odwrócenia ciężaru dowodu w procesie, tj. powód, gdyby uznał wcześniej dług w konkretnej wysokości, w procesie musiałby wykazać, że uznanie to nie miało wówczas jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych. Nadto Sąd Okręgowy nie byłby związany (art. 365 k.p.c.) motywami postanowienia sądu, który oddalił wniosek pozwanego banku o uchylenie układu. Miał on obowiązek dokonania samodzielnie, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego i obowiązujących przepisów prawa, oceny, czy wierzytelności pozwanego objęte były lub powinny być objęte postępowaniem układowym. Tylko wyjątkowo motywy rozstrzygnięcia innej sprawy mogą wiązać, ale gdyby nawet wiązały w tej sprawie, niemożliwym byłoby opieranie się jako na wiążących motywach poprzez ustalenie ich treści wyłącznie na podstawie zeznań świadków, którzy mieli ich wysłuchać wiele lat wcześniej. Ponadto niniejsza sprawa jest sprawą gospodarczą, a pozew został wniesiony w dniu 11.01.2005 r., stąd będą miały w dalszym ciągu zastosowanie zasady prekluzji wynikające z art. 479<sup>(14)</sup> k.p.c., i to w wersji tego przepisu jeszcze sprzed zmiany wprowadzonej w dniu 20.03.2007 r. (Dz.U. z 2006 r., nr 235, poz. 1699). Przepis ten stanowił, że w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykáže, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynika później. Spóźnione złożenie przez pozwanego ww. wniosków dowodowych i niewykazanie żadnych okoliczności usprawiedliwiających tak późne ich zgłoszenie, było złożeniem wniosków dowodowych sprekludowanych.

Sąd Apelacyjny nie przychylił się też do zarzutu naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącego wadliwej oceny przez Sąd I instancji opinii biegłej sądowej. Nawet jeśli opinia biegłego zawiera jakieś pozamerytoryczne uwagi biegłego, w tym wywody prawne, to sąd nie jest związany opinią w zakresie wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli biegły, z przekroczeniem granic swoich kompetencji, obok wypowiedzi w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, zamieści w opinii także sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd powinien je pominąć, co jednak nie dyskwalifikuje całości opinii biegłego. I tak właśnie uczynił Sąd Okręgowy, nie odnosząc się w swym uzasadnieniu do stanowiska biegłej w kwestiach pozamerytorycznych, nie motywował nimi swego rozstrzygnięcia w sprawie. Biegła dokonała wszelkich wyliczeń żądanych przez Sąd, przedstawiła ich szczegółowe uzasadnienie. W tej materii nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu błędnej oceny opinii. Poza tym apelacja nie wskazuje ku temu żadnych argumentów, w szczególności jeśli chodzi o prawidłowość zawartych w opinii wyliczeń. Samo niezadowolenie strony z opinii, która nie odpowiada jej oczekiwaniom, nie stanowi wystarczającej podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt zabezpieczenia wierzytelności Banku z umowy o udzieleniu gwarancji umową fiducyjną cesji wierzytelności i umową przewłaszczenia rzeczy oznaczonych co do gatunku nie miał wpływu na to, czy wierzytelność banku mogła być objęta postępowaniem układowym. Najistotniejszym skutkiem materialnoprawnym układu jest restrukturyzacja zobowiązań dłużnika, zgodnie z postanowieniami układu i w granicach określonych w art. 20 pr. ukł., a dotycząca redukcji wierzytelności, ustalenia nowych terminów płatności i ewentualnie ustanowienia zabezpieczeń wykonania układu. Dochodzenie w odrębnym procesie wierzytelności od dłużnika wymaga oceny przez sąd, czy wierzytelność nie jest objęta układem w myśl art. 67 pr. ukł. Wynika z niego, że układem nie są związani wyłącznie wierzyciele: których dłużnik rozmyślnie nie ujawnił, i którzy nie uczestniczyli w postępowaniu układowym. Skutek ten następuje, jeżeli obie przesłanki występują łącznie. „Rozmyślne” nieujawnienie wierzyciela oznacza, że dłużnikowi można przypisać winę umyślną, polegająca na woli zatajenia faktu zadłużenia wobec tego wierzyciela. Taki stan rzeczy zachodzi, gdy dłużnik nie obejmuje wierzyciela listą wierzycieli, którą składa przy podaniu o otwarcie postępowania układowego (art. 19 § 1 pkt 4 pr. ukł.), a w dalszym postępowaniu nie jest możliwe ujawnienie tej wierzytelności, także przez nadzorcę w ramach czynności, o których mowa w art. 33 pr. ukł. Dłużnikowi nie można jednak przypisać winy umyślnej, jeżeli miał uzasadnione powody, by wierzytelności nie uznawać, np. gdy kwestionuje swą odpowiedzialność i wysuwane przez wierzyciela roszczenie odszkodowawcze. Samo rozmyślne zaniechanie dłużnika ujawnienia wierzytelności nie jest wystarczającą przesłanką skorzystania przez wierzyciela

z przywileju pełnego zaspokojenia wierzytelności w wymagalnym terminie. Niezbędne jest również ustalenie, że wierzyciel nie wiedział o toczącym się postępowaniu i w nim nie uczestniczył. Nie może więc skorzystać z tego uprzywilejowania wierzyciel, który wiedział o toczącym się postępowaniu układowym, jednak w nim nie uczestniczył celem uzyskania tej korzyści. Ciężar tego dowodu obciąża dłużnika (art. 6 k.c.). W razie zaistnienia obu przesłanek wierzyciel korzysta z uprzywilejowanej pozycji bez względu na to, czy jego głos na zgromadzeniu wierzycieli wpłynąłby na treść układu. Wierzyciele, których wierzytelności sędzia-komisarz odmówił wpisania na listę, mogą ich dochodzić na drodze sądowej w powództwie przeciwko dłużnikowi, jednak na warunkach określonych układem. Jeżeli zatem układ redukuje wierzytelności i rozkłada zredukowaną wierzytelność na raty, sąd, uwzględniając roszczenie, nie może zasądzić więcej niż wynika to z restrukturyzacji wierzytelności dokonanej w układzie. Zatwierdzony układ wywiera bowiem skutki konstytutywne, wiążące wierzycieli także poza postępowaniem układowym, a więc w procesie cywilnym, jak i w postępowaniu egzekucyjnym. Wszystkie wierzytelności objęte są postępowaniem układowym, chyba że zostały wyraźnie wyłączone. Wierzytelności zabezpieczone przewłaszczeniem rzeczy na zabezpieczenie nie są objęte unormowaniem z art. 4 pr. ukl., zatem podlegają postępowaniu układowemu. Nie jest usprawiedliwione stanowisko, że na przeszkodzie do przyjęcia dopuszczalności objęcia postępowaniem układowym wierzytelności zabezpieczonych przewłaszczeniem stoi art. 29 § 1 pr. ukl., iż po otwarciu postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu albo umorzenia postępowania nie może być dokonywana spłata długów objętych postępowaniem. Przepis ten jest adresowany do dłużnika, a nie do wierzycieli, o czym świadczy jego usytuowanie w ramach systematyki bezpośrednio po przepisach dotyczących dłużnika (art. 28 § 1 i 2) oraz posłużenie się przez ustawodawcę określeniem „spłata długów”. Wprawdzie spłata długu jest zarazem zaspokojeniem wierzytelności, ale zaniechanie przez ustawodawcę użycia ogólniejszej formuły o zakazie doprowadzenia do likwidacji długów dłużnika i użycie zwrotu językowego właściwego dla oznaczenia zachowania się dłużnika pozwala przyjąć, że zakaz działań unicestwiających lub ograniczających byt wierzytelności w art. 29 § 1 pr. ukl. nie dotyczy wierzyciela, lecz dłużnika.

Zgodnie z art. 84 pr. bank. do gwarancji bankowych i poręczeń udzielanych przez bank stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, z tym że zobowiązanie banku jest zawsze zobowiązaniem pieniężnym, natomiast przed zmianą dokonaną z dniem 1.05.2004 r. przepis ten stanowił, że do gwarancji bankowych i poręczeń udzielanych przez banki bank stosuje się przepisy tego kodeksu, z tym, że poręczenie jako zobowiązanie banku jest zawsze zobowiązaniem pieniężnym. Zgodnie z art. 68 pr. ukl. skutki prawne zatwierdzonego układu odnoszą się wyłącznie do dłużnika, a nie do współdłużników, czy poręczycieli. Redukcja wierzytelności na podstawie układu zawartego z dłużnikiem, będącym współdłużnikiem solidarnym, nie wpływa więc na zakres zobowiązania pozostałych współdłużników solidarnych wobec wierzyciela. Odpowiadają oni do pełnej wysokości zobowiązania. Natomiast zapłata całej należności uzasadnia roszczenie regresowe, ale do wysokości zredukowanej na mocy układu. Powyższa zasada dotyczy również poręczyciela, który w wypadku zapłaty długu upadłego w pełnej wysokości wstępuje w prawa wierzyciela do wysokości zredukowanej wierzytelności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że pomimo częściowo błędnego uzasadnienia wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu i z tego względu oddalił apelację, rozstrzygając o kosztach procesu.

Od powyższego orzeczenia skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Na skutek rozpoznania skargi wyrokiem z dnia 11.08.2016 r. (sygn.. akt ) Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 398<sup>20</sup> w zw. z art. 378 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny błędnie uznał za wiążącą wykładnię prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy odnośnie do warunkowego charakteru wierzytelności pozwanego. Wskazanie na potrzebę dokonania oceny charakteru wierzytelności w oparciu o postanowienia umowy zlecenia gwarancji, a nie umowy gwarancji, w związku z możliwością przyjęcia akcesoryjnego charakteru udzielonej gwarancji bankowej, stanowiło zakwestionowanie metody ustalenia treści umowy łączącej strony, a nie dokonanie wiążącej wykładni prawa. Sąd Apelacyjny, nie dokonując własnej analizy prawnej charakteru wierzytelności, uznał wierzytelność pozwanego, poza prowizją i odsetkami od prowizji bankowej, za mającą charakter wierzytelności warunkowej. Skoro Sąd ten nie dokonał własnej analizy prawnej charakteru

wierzytelności „kompensacyjnej”, to mogło mieć to wpływ na stanowcze uznanie jej w całości za objętą układem z wierzycielami wskutek ewentualnego przedwczesnego zastosowania art. 42 i 67 § 1 pr. ukł. Trafny był również zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny wyłączył prowizje i odsetki od prowizji bankowej z mających charakter wierzytelności warunkowej, ale zarazem uznał je za objęte układem jako te, których płatność jeszcze nie nastąpiła, przy czym tej ostatniej kwalifikacji nie uzasadnił, a na mocy postanowień umowy o udzielenie gwarancji terminy zapłaty Bankowi prowizji przypadały zarówno w dniach poprzedzających otwarcie postępowania układowego, a więc i zatwierdzenie układu, jak i w terminach następujących po tych dniach. Okoliczności te wymagały dokonania prawnej analizy wystąpienia przesłanki z art. 42 pr. ukł. Skutkuje to potrzebą jurydycznej analizy, czy przesłanka ta wiąże się z umownym terminem spełnienia świadczenia pieniężnego, czy z terminem wymagalności roszczenia o jego spełnienia, co przesądzi dopiero o zasadności zastosowania art. 42 i 67 § 1 pr. ukł. do prowizji i opłat przewidzianych w umowie o udzielenie gwarancji, a więc przesądzi o dopuszczalności dokonania także i ich redukcji w wysokości wynikającej z układu.

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego Sąd Najwyższy uznał za nieuzasadnione. W szczególności wskazał, że w kwestii wykładni i zastosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c. opowiedzenie się przez Sąd Apelacyjny za jednym z rozbieżnych poglądów, miało swoje uzasadnienie i pozwalało na zajęcie stanowiska, że przepis ten znajduje zastosowanie do wstąpienia strony pozwanej w prawa zaspokojonego wierzyciela, który nie uczestniczył w tym sporze. Prawdliwość oceny co do zastosowania wobec pozwanego instytucji *cessio legis* nie przesądza jednak o rozmiarze praw zaspokojonego wierzyciela, w które wstąpił Bank, gdyż w tym zakresie rozstrzygają obejmujące wierzyciela skutki zatwierdzonego układu, których przedmiotowy zakres nie został dotychczas jednoznacznie określony. Ma to wpływ na zakres roszczenia kompensacyjnego wierzyciela wynikający z § 3 ust. 1 i § 10 umowy o udzielenie gwarancji. Niezasadny był również zarzut błędnej wykładni art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 i § 10 tej umowy, a wynik wykładni spornych postanowień umowy, dokonanej przez Sąd Apelacyjny, dowodzi, że jest on zgodny z wynikiem wykładni tych postanowień umowy prezentowanym przez pozwanego. Sąd Apelacyjny wręcz stwierdził, że „rzeczywiste zadłużenie” to obiektywnie istniejący dług nieobjęty redukcją, co jest zgodne z oceną skarżącego prezentowaną w skardze kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była zasadna w przeważającej części.

Uzupełniająco, po przeprowadzeniu dodatkowego postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny ustalił, że w dniu 8.11.2001 r. poprzednik prawny pozwanego Banku zgłosił do układu swoją wierzytelność w łącznej kwocie 110.148.137,50 zł, która obejmowała także roszczenie w kwocie 33.685.62 zł z tytułu gwarancji bankowej (...) wystawionej na zlecenie Huty na zabezpieczenie spłaty pożyczki nr (...). Postanowieniem z dnia 15.11.2001 r. ustalona została lista wierzytelności, na którą została wciągnięta ostatecznie również wierzytelność pozwanego w łącznej kwocie 48.054.986,80 zł (postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 10.05.2002 r. – k. 507-513). Jednak ta kwota nie obejmowała wierzytelności Banku z tytułu spornej umowy o udzielenie gwarancji z dnia 16.03.1998 r. Z treści uzasadnienia powołanego postanowienia wynika bowiem, że na zgłoszoną w trakcie postępowania układowego wierzytelność w kwocie 110.148.137,50 zł składały się wierzytelności z tytułu umów kredytowych oraz udzielonej gwarancji spłaty pożyczki. Wierzytelności kredytowe zostały zabezpieczone trzema hipotekami wpisanymi na nieruchomościach dłużnika położonych w K., w K. i w R.. Sąd Okręgowy wskazał, że kwota wpisana na listę wierzytelności, tj. 48.054.986,80 zł, obejmowała wierzytelności wynikające z dwóch umów kredytowych: z dnia 14.01.1997 r. (nr 92/02) i z dnia 10.06.1998 r., co oznacza, że były to wierzytelności niezwiązane z niniejszym sporem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o powołane dokumenty, które nie były kwestionowane przez strony co do ich prawdziwości i autentyczności, nie budziły również wątpliwości Sądu, w związku z czym należało przyznać im walor wiarygodności. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił dowody i dokonał ustaleń faktycznych w granicach zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., w związku z czym Sąd Apelacyjny przyjął je za własne. Ustalenia w tym zakresie nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z powołanego przepisu. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych



ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (zob. np. postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104, wyrok SN z dnia 8.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r., nr 3, poz. 60). Trzeba tylko zauważyć, że na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające, w celu podważenia tej oceny, wskazywanie, że w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, sąd mógł wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, gdy sąd wnioskuje wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona przez apelującego. Argumentacja pozwanego sprowadza się jednak wyłącznie do polemiki z oceną Sądu Okręgowego, do odmiennej oceny dowodów, co nie może wyrzucić pożądanego przez apelującego skutku. Skarżący nie wykazał, by Sąd I instancji wysnuł z zebranego materiału dowodowego wnioski nielogiczne, czy też sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Niemniej okoliczność, czy sporna wierzytelność Banku została ujęta na liście wierzytelności, czy też nie, nie przesądza o tym, czy była ona objęta układem. Zgodnie bowiem z art. 67 § 1 pr. ukl. układ obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, których wierzytelność podlegała wciągnięciu na listę, a nie została wciągnięta. Wpis wierzytelności na listę nie jest zatem elementem decydującym o ustaleniu, czy dana wierzytelność była czy też nie była objęta układem. O objęciu układem nie decydowała samo zgłoszenie wierzytelności na listę wierzytelności i wydanie stosownego postanowienia przez sąd, ale czy konkretna wierzytelność spełniała ustawowe przesłanki do objęcia jej układem, nawet jeżeli nie została wpisana na listę wierzytelności. Zatem niewpisanie wierzytelności pozwanego na listę wierzytelności samo w sobie nie pozbawiało powoda możliwości dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego były niezasadne, a więc nie mogły wpłynąć na wynik sprawy.

Przede wszystkim nietrafny był zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. W aktualnym stanie prawnym pojęcie istoty sprawy zawarto w art. 386 § 4 k.p.c. Wyjątkowy charakter tej normy prawnej powoduje, że jej wykładnia nie może być rozszerzająca, a więc pojęcie to powinno być interpretowane w sposób ścisły, uwzględniający istotę postępowania apelacyjnego. Pojęcie to nie dotyczy obecnie nieprawidłowości w ustaleniu przez sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem do nierozpoznania sprawy dochodzi, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, kiedy zaniechał on zbadania materialnoprawnej podstawy albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, i w swym rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu. Z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania prowadzącego do wydania zaskarżonego apelacją orzeczenia. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, niewłaściwa ocena dowodów czy ewentualna błędna subsumpcja nie są równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (zob. np. wyrok SN z dnia 12.02.2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3 poz. 633, postanowienie SN z dnia 14.03.2013 r., I CZ 12/13, Lex nr 1318308), jako że mogą być naprawione przez sąd odwoławczy. Postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 k.p.c., nie polega jedynie na rozpoznaniu apelacji jako środka odwoławczego, lecz rozpoznaniu sprawy (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/2007, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W konsekwencji sąd odwoławczy, który rozpoznaje apelację, jest zobowiązany do dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, jak również w postępowaniu apelacyjnym (art. 380 k.p.c.).

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z tymi wymogami, określił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, którą Sąd Apelacyjny uzupełnił o ustalenia, na których wagę wskazał Sąd Najwyższy. Należy

bowiem zauważyć, że jeżeli sąd drugiej instancji stwierdzi niedostatki lub uchybienia w postępowaniu dowodowym, jego obowiązkiem jest, zgodnie z art. 382 k.p.c., uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie, jaki uznaje za niezbędny do prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, o ile nie będzie to oznaczało konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Niedopuszczalne jest w tej sytuacji uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji, gdyż niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty (zob. postanowienie SN z dnia 14.03.2013 r., I CZ 16/13, Lex nr 1318312). To miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy winien zatem, bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów, zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny rozpoznający aktualnie sprawę nie podzielił zarzutu nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, co skutkować musiałoby uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do analizy kolejnego zarzutu podniesionego przez skarżącego, wskazać należy, że umowa gwarancyjna jest czynnością prawną należącą do kategorii umów nienazwanych. Możliwość jej zawarcia została przewidziana w art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z zasadą swobody zawierania umów. Strona pozwana podkreśliła, że cechą umowy gwarancyjnej jest to, że gwarant przyjmuje w niej ryzyko związane z realizacją bądź niepowodzeniem określonego w umowie przedsięwzięcia, jej istotą jest zatem gwarancja, że gwarant wykona zobowiązanie, gdyby dłużnik główny go nie wykonał. Jednak wbrew temu, co twierdzi skarżący, w doktrynie i orzecznictwie aktualne są również odmienne poglądy, podkreślające, że dług własny gwaranta jest jednocześnie długiem dłużnika głównego – a więc i cudzym w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 17.03.2014 r., I ACa 1167/13, Legalis nr 1023930). Podkreśla się przy tym, że odrzucenie stosowalności powołanego przepisu stworzyłoby ryzyko kreowania nieuzasadnionej premii dla dłużnika. Okoliczność, że gwarant spełnia własne świadczenie sama w sobie nie oznacza, iżby równocześnie nie był to akt spłacenia długu cudzego. Zabezpieczenie wykonania świadczenia przez dłużnika jest celem i kausą gwarancji. Istnienie związku zobowiązania gwarancyjnego z wierzytelnością zabezpieczoną przejawia się m.in. w tym, że ta ostatnia zostaje zaspokojona przez akt zapłaty sumy gwarancyjnej. Wygaśnięcie zobowiązania podstawowego (w zakresie dokonanej zapłaty) jest więc w tym przypadku następstwem spłacenia przez gwaranta długu cudzego – choć istotnie odrębnego od jego własnego (zob. System Prawa Prywatnego: Prawo zobowiązań – część szczegółowa pod red. J. Panowicz-Lipskiej, t. 8, Warszawa 2004, rozdział IX § 59 tezy 114-116). Wskazuje się także, że stosowanie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nie jest kwestionowane w odniesieniu do spełniającego dłużne świadczenie poręczyciela, mimo że część autorów jest zdania, iż poręczyciel spełnia swój dług, inni natomiast, że spełnia cudzy dług. Mając na uwadze, że sytuacja prawna spełniającego swoje świadczenie gwaranta i poręczyciela nie różni się z punktu widzenia interesów zasługujących na ochronę należałoby uznać, że wykładnia funkcjonalna omawianego przepisu prowadzi do stwierdzenia, iż płacący sumę gwarancyjną gwarant wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela (zob. System Prawa Handlowego, t. 5: Prawo umów handlowych, pod red. S. Włodyki, rozdział 4-4.6.6., Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, pod. red. J. Gudowskiego, t. 1, Warszawa 2013, art. 518 teza 1).

Rozpoznając apelację w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny, podobnie jak w składzie poprzednio rozpoznającym sprawę, przychyliła się do drugiej grupy poglądów dotyczących skutków spłacenia długu przez gwaranta długu własnego, ale także w istocie cudzego. To z kolei pozwala przyjąć zasadność poglądu Sądu Okręgowego o wstąpieniu strony pozwanej w prawa zaspokojonego wierzyciela i możliwości zastosowania art. 518 § 1 pkt 1 k.c., czyniąc z kolei bezzasadnymi w tym zakresie zarzuty skarżącego zawarte w apelacji. Nota bene, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, de facto pokrywa się to z poglądem reprezentowanym przez stronę pozwaną.

Nie powinna budzić wątpliwości treść umowy o udzielenie gwarancji zawartej pomiędzy Hutą a Bankiem, której integralną częścią była gwarancja. Jej wykładnia pozwala przyjąć, że zobowiązanie Banku jako gwaranta miało charakter akcesoryjny. Przemawia za tym postanowienie gwarancji (k. 23-25): (...) zobowiązał się nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych zawartej umowy pożyczki, do zapłacenia rzeczywistego zadłużenia Huty wobec (...) z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 13.12.1996 r.”. Samo sformułowanie „nieodwołalnie i bezwarunkowo” nie świadczyło o charakterze gwarancji, skoro dotyczyła ona rzeczywistego zadłużenia Huty wobec (...). Bank miał więc odpowiadać jedynie do wysokości rzeczywistego zadłużenia z umowy pożyczki i w tym zakresie był zobowiązany do wypłaty środków z gwarancji w sposób nieodwołalny i bezwarunkowy. Powód, pomimo

spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie udowodnił, aby wskazany zwrot „rzeczywiste zadłużenie” dotyczył nie tylko kwoty, jaka wynikała z aktualnego zadłużenia Huty z tytułu umowy pożyczki, ale także miał dotyczyć postępowania układowego, które ewentualnie miała w przyszłości otworzyć Huta, a w konsekwencji, aby to rzeczywiste zadłużenie miało być równe kwocie niespłaconej pożyczki zredukowanej postanowieniami układu. Nie potwierdziły tego zeznania świadków przesłuchanych przez Sąd Apelacyjny, zaś powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych innych dowodów, a w szczególności z zeznań świadków, którzy uczestniczyli w zawarciu umowy zawierającej to wyrażenie.

Oznacza to, że niezbędne było dokonanie wykładni literalnej, funkcjonalnej i celowościowej, na podstawie dostępnych dowodów. Trzeba podkreślić, że zgodnie z poglądem reprezentowanym w orzecznictwie, wykładnia umowy przeprowadzona w oparciu o wytyczne określone w art. 65 § 2 k.c. nie może być sprzeczna z literalnym brzmieniem umowy (zob. np. wyrok SN z dnia 5.04.2007 r., II CSK 546/06, Lex nr 253385, wyrok SA w Katowicach z dnia 6.08.2013 r., V ACa 277/13, Lex nr 1363290). Wyniki przeprowadzonej wykładni nie pozwalają na wyciągnięcie wniosku prezentowanego przez powoda, że rzeczywiste zadłużenie Huty miało być zmniejszone na podstawie postanowień zawartego i zatwierdzonego układu. Materiał dowodowy wskazuje, że stronom chodziło o to, iż za każdą wpłatą dokonaną przez powoda na poczet świadczenia zabezpieczonego gwarancją, czyli spłatą raty pożyczki, świadczenie pieniężne gwaranta ulegało zmniejszeniu o wartość wpłaty dokonanej przez pożyczkobiorcę. W tym znaczeniu chodziło o rzeczywiste zadłużenie, tj. pomniejszone o wpłaty Huty, co nie naruszało samej istoty gwarancji jako zobowiązania o charakterze abstrakcyjnym. Odpowiedzialność gwaranta uzależniona jest od odpowiedzialności dłużnika i gwarant odpowiada w takim zakresie, w jakim odpowiada dłużnik. Czym innym jest zaś możliwość podniesienia zarzutów ze stosunku podstawowego.

W orzecznictwie wskazuje się, że z faktu, iż gwarancja ma samodzielny i nieakcesoryjny charakter, wynika niemożność podniesienia przeciwko beneficjentowi zarzutów przysługujących dłużnikowi, którego świadczenie objęto gwarancją. Samoistność gwarancji wyklucza m.in. zarzut, że umowa główna (stosunek podstawowy) nie doszła do skutku albo została unieważniona. Ważność zobowiązania gwaranta nie zależy od ważności zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego. Jeżeli nawet dłużnik uchylił się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, np. z powodu wady tego oświadczenia, to okoliczność ta nie będzie miała wpływu na treść i zakres zobowiązania gwaranta. Tak więc umowa gwarancji jest odrębnym, niezależnym zobowiązaniem gwaranta względem beneficjenta. Ma ona charakter umowy jednostronnie zobowiązującej (zob. np. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 16.04.1993 r., III CZP 16/93, OSNC 1993, nr 10, poz. 166 i wyrok SA w Warszawie z dnia 3.03.2015 r., I ACa 1287/14, Lex nr 1682912). Natomiast w wyroku z dnia 10.02.2010 r. (V CSK 233/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 146) Sąd Najwyższy wskazał, że zobowiązanie gwaranta z umowy gwarancji (ubezpieczeniowej) nie jest zobowiązaniem akcesoryjnym, a ma charakter zobowiązania samodzielnego, którego istnienie i zakres nie zależy od istnienia i zakresu innego zobowiązania, w szczególności zobowiązania dłużnika ze stosunku podstawowego. Istnienie i zakres samodzielnego zobowiązania gwaranta określa sama umowa gwarancji ubezpieczeniowej; gwarant płaci własny, a nie cudzy dług. Konsekwencją braku cechy akcesoryjności zobowiązania gwaranta jest to, że gwarant nie może wobec gwarantariusza podnosić zarzutów z innego stosunku prawnego, w szczególności zarzutów ani z umowy zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej, ani też zarzutów ze stosunku podstawowego, w tym zarzutów, które przysługują dłużnikowi ze stosunku podstawowego wobec beneficjenta gwarancji – wierzyciela ze stosunku podstawowego. Odmienna zasada, tj. dopuszczająca możliwość podnoszenia przez gwaranta zarzutów ze stosunku podstawowego, musiałaby wynikać albo z przepisu prawa, tak jak ma to miejsce w przypadku poręczyciela, albo z woli stron umowy gwarancji, nie ma bowiem przeszkód, aby w ramach zasady swobody umów strony inaczej ukształtowały treść umowy gwarancji, w szczególności, aby zobowiązanie gwaranta miało charakter akcesoryjny, zbliżony do zobowiązania poręczyciela.

W wyroku z dnia 21.08.2014 r. (IV CSK 683/13, Lex nr 1514743) Sąd Najwyższy podkreślił, że nawet kausalność gwarancji ubezpieczeniowej nie oznacza, że zobowiązanie gwaranta staje się zobowiązaniem akcesoryjnym w odniesieniu do stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została udzielona. Także bowiem ta forma gwarancji zachowuje charakter zobowiązania samodzielnego, w ramach którego gwarant płaci własny, a nie cudzy dług. W tej formule gwarancji jej beneficjent powinien jedynie podać przyczynę – ustaloną w umowie – z powodu

której wzywa gwaranta do spełnienia gwarantowanego świadczenia, co nie oznacza, że ciąży na nim obowiązek wykazania, iż przyczyna ta rzeczywiście wystąpiła. Ewentualne obciążenie go takim obowiązkiem pozbawiałoby umowę cech umowy gwarancyjnej, sprowadzając ją do znanej prawu konstrukcji zobowiązania spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.).

Zatem akcesoryjność gwarancji jest prawnie dopuszczalna, aczkolwiek nie może dojść do zaprzeczenia istoty tego stosunku zobowiązaniowego. W tej sprawie z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia, jako że chodziło wyłącznie o odpowiedzialność Banku wobec (...) do kwoty faktycznego zadłużenia Huty z tytułu umowy pożyczki, a więc z uwzględnieniem dokonanych przez nią płatności. W tym zakresie pozwany odpowiadał wobec beneficjenta „nieodwołalnie i bezwarunkowo”, co nie pozbawiało stron możliwości podniesienia zarzutów opartych np. na art. 5 k.c. (zob. powołane orzeczenia). Z pozostałego materiału dowodowego nie wynikało zaś, aby strony, zawierając umowę wraz z omawianym postanowieniem, miały na myśli aktualne zadłużenie zredukowane na skutek otwarcia postępowania układowego. Taka wykładnia byłaby sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem uznać, aby zawierając w marcu 1998 r. umowę o udzielenie gwarancji strony przewidywały, że ponad trzy lata później Huta złoży wniosek o otwarcie postępowania układowego. Wręcz przeciwnie, można przyjąć, że gdyby Bank w ogóle przewidywał taką możliwość, gwarancji by nie wystawił. Co więcej, nawet gdyby teoretycznie przyjąć, że strony przewidywały, że w jakiejś przyszłości pożyczkobiorca może mieć problemy finansowe i złożyć wniosek o otwarcie układu (na co, jak wskazano, brak było jakiegokolwiek dowodu), to i tak tego rodzaju postanowienie umowne byłoby nieważne (art. 58 k.c.), jako sprzeczne z art. 68 pr. ukł. (*ius cogens*).

Reasumując, „rzeczywiste zadłużenie” należy odnieść do obiektywnie istniejącego długu z umowy pożyczki, z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez pożyczkobiorcę. Zgodnie z art. 68 pr. ukł. układ nie narusza praw wierzyciela w stosunku do współdłużnika i poręczyciela dłużnika. Utarty jest w doktrynie pogląd, że pomimo braku wyraźnego odesłania przepis ten należy także stosować do gwarancji bankowej i poręczenia wekslowego (tak na tle art. 291 ustawy z dnia 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm., dalej: p.u.n., S. Gurgul, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2013, s. 619). Z takim poglądem należy się zgodzić z uwagi na funkcje, jakie pełni poręczenie i gwarancja bankowa. Ich istota jest dokładnie taka sama, a mianowicie zabezpieczenie zobowiązania innego podmiotu i możliwość zaspokojenia się przez wierzyciela w sytuacji braku spłaty zobowiązania przez dłużnika głównego. Ponadto, ze względu na abstrakcyjny charakter oraz samoistność zobowiązania gwaranta i poręczyciela wekslowego, gwarancja bankowa i poręczenie wekslowe są „mocniejszymi” zabezpieczeniami wierzytelności niż poręczenie wskazane w art. 68 pr. ukł. Zatem jeżeli układ nie narusza praw wierzyciela w stosunku do poręczyciela, to tym bardziej nie może naruszać jego uprawnień w stosunku do gwaranta lub awalisty (wnioskowanie a *minor ad maius*). W konsekwencji Bank miał obowiązek wypłacić beneficjentowi gwarancji (...) kwotę stanowiącą 100% istniejącego zadłużenia, mimo że wiedział (co było okolicznością bezsporną), że układ doprowadził do redukcji tego długu. Sąd Apelacyjny nie doszukał się więc nadużycia gwarancji poprzez zażądanie wypłaty i jej dokonanie w pełnej wysokości, mimo że gwarant miał wiedzę o redukcji długu w ramach układu. Jak wskazuje się w orzecznictwie, użycie przez ustawodawcę zwrotu językowego właściwego dla oznaczenia zachowania się dłużnika „spłata długów” pozwala przyjąć, że zakaz wynikający z art. 29 § 1 pr. ukł. dotyczył dłużnika, a nie wierzyciela czy osób trzecich. Przepis ten nie był więc źródłem zakazu zaspokajania wierzytelności przez własne działanie wierzyciela. Nadto wynikający z tego przepisu zakaz zaspokajania wierzytelności objętych postępowaniem układowym należało rozumieć jako wyłączający dopuszczalność zaspokojenia się wierzyciela z majątku dłużnika. Oznacza to, że pomimo objęcia wierzytelności układem wierzyciel mógł zaspokoić się w zakresie wyznaczonym ramami tej wierzytelności, z innej wierzytelności wchodzącej w skład jego majątku, a więc uzyskać zaspokojenie bez dokonywania ingerencji w majątek dłużnika (zob. wyrok SN z dnia 14.12.2006 r., I CSK 312/06, Lex nr 233057).

Bez znaczenia pozostawał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako że kwestia ustalenia, czy doszło do właściwego lub niewłaściwego uznania długu pozostawała bezprzedmiotowa w niniejszym sporze. Faktem jest, że do uznania roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. dochodzi w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że uważa on roszczenie za istniejące. Kodeks cywilny nie przewiduje w tym przedmiocie obowiązku zachowania jakiejkolwiek formy szczególnej, co oznacza, że

może to nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany, o ile jest to uznanie zindywidualizowane i odnosi się do roszczenia o określonym charakterze i w określonej wysokości. Można uznać, że uznanie zawarte w piśmie z dnia 21.09.2000 r. miało charakter uznania właściwego. O ile, wobec generalnej zasady kauzalności czynności prawnych w prawie polskim, nie jest znane uznanie abstrakcyjne, to nawet w wypadku uznaniu właściwego uznający nie traci możliwości udowodnienia, że uznany dług nie istnieje. Zachodzi tu zaś zmiana ciężaru dowodu, co oznacza, że w takiej sytuacji to nie wierzyciel będzie musiał udowodnić innymi dowodami swoją wiarygodność, lecz uznający będzie musi wykazać, że uznany dług nie istnieje lub istnieje w niższej wysokości. Zatem dowód rozliczenia poszczególnych kwot ciążył w procesie na pozwanym, przy czym opinia biegłej sądowej stanowiła wystarczający dowód w tym przedmiocie.

Za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że dowody, na które wskazał skarżący, zostały powołane na okoliczności, które nie były istotne dla rozstrzygnięcia sporu, a tym samym ich przeprowadzenie tylko zbędnie przedłużyłoby postępowanie. Dla rozstrzygnięcia sporu nie miało bowiem istotnego znaczenia, czy w trakcie negocjacji ugodowych powód uznawała zasadność żądania przez pozwanego Bank zwrotu całości należności zapłaconych na rzecz (...), ani jak brzmiały ustne motywy postanowienia o oddaleniu przez Sąd Rejonowy (...) w K. wniosku Banku o uchylenie układu poprzednika prawnego powoda. Gdyby nawet przyjąć, że przed wytoczeniem powództwa strona powodowa złożyła oświadczenie o uznaniu długu, to nie stało to na przeszkodzie temu, aby w procesie dotyczącym tego długu mogła wykazywać, że w rzeczywistości dług ten nie istnieje lub istnieje w innej wysokości. Natomiast kwestia, czy wcześniejsze uznanie długu miało charakter uznania właściwego czy niewłaściwego, miałyby znaczenie jedynie w zakresie ciężaru dowodu, a więc powód, gdyby uznał wcześniej dług w konkretnej wysokości, w procesie musiałby wykazać, że uznanie to nie miało wówczas jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych. Jak wskazano, kwestia pobranych kwot i jej składników była i tak przedmiotem dowodu z opinii biegłej sądowej. Podobnie nie miało znaczenia ustalanie w procesie motywów postanowienia sądu upadłościowego, gdyż i tak Sąd Okręgowy nie byłby nimi związany w świetle treści art. 365 k.p.c. Oznacza to, że w niniejszym procesie obowiązkiem sądu rozpatrującego sprawę było dokonanie, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego i obowiązujących przepisów prawa, samodzielnej oceny, czy wiarygodności pozwanego objęte były lub powinny być objęte postępowaniem układowym.

Przechodząc do kwestii roszczeń, jakie służyły pozwanemu bankowi w stosunku do dłużnika głównego, czyli Huty, na skutek wypłacenia gwarancji, to Bank wyegzekwował od powoda łącznie kwotę 22.643.499,93 zł, w tym:

- 18.558.592,56 zł – kwota wpłacona na rzecz (...) (15.480.000 zł kapitał + 3.078.592,56 zł odsetki od kapitału): w okresie 10.09.2001 r. – 6.08.2002 r. kwota 7.687.583,33 zł (6.000.000 zł kapitał + 1.687.583,33 zł odsetki umowne za korzystanie z kapitału), od dnia 6.08.2002 r. kwota 10.969.784,09 zł (9.480.000 zł + 1.191.009,23 zł), z czego egzekucja od powoda do dnia 6.08.2002 r. kwoty 2.232.514,76 zł, po tej dacie kwoty 16.326.077,80 zł;

- 1.586.532,65 zł – opłaty bankowe i prowizje, w tym 1.159.005,24 zł prowizji z umowy o udzielenie gwarancji oraz 427.527,41 zł opłat z tytułu różnic wpływów na rachunku bankowym na podstawie tej umowy (egzekucja w okresie 10.09.2001 r. – 23.09.2005 r.);

- 2.487.590,52 zł – odsetki bankowe za opóźnienie z umowy o udzielenie gwarancji (egzekucja w okresie 10.09.2001 r. – 23.09.2005 r.);

- 10.784,20 zł – koszty sądowe w sprawie I Co 2621/04 (egzekucja w okresie 10.09.2001 r. – 23.09.2005 r.).

Nadto powód poniósł koszty postępowania i egzekucji komorniczej w sprawie V Km 957/05 w kwocie 57.093,90 zł.

Powyższe wynikało z materiału dowodowego, w tym w szczególności z opinii biegłej sądowej J. O., która była rzetelna i wiarygodna w zakresie, w jakim pozwałała na ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast nie wpływa na jakość opinii i wniosków w niej przedstawionych w tym zakresie okoliczność, że biegła sądowa przedstawiła dodatkowe wywody prawne. Nawet jeżeli opinia biegłego sądowego zawiera jakieś pozamerytoryczne uwagi, w tym wywody prawne, to sąd rozpatrujący sprawę nie jest związany opinią w zakresie wypowiedzi zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu, co dotyczy w szczególności sposobu rozstrzygnięcia sprawy w aspekcie

prawnym. Jeżeli biegły, z przekroczeniem granic swoich kompetencji, obok wypowiedzi w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, zamieści w opinii także sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd powinien je pominąć, co jednak nie dyskwalifikuje całości opinii biegłego. Trzeba zauważyć, że w odniesieniu do kwestii prawnych Sąd Okręgowy nie posiłkował się opinią biegłej sądowej, nie odwoływał się do nich w swoim rozstrzygnięciu, przedstawiając w tym zakresie swoje własne wnioski. W swej obszernej opinii biegła sądowa dokonała wszelkich wyliczeń żądanych przez Sąd Okręgowy, przedstawiając ich szczegółowe uzasadnienie. Jak podkreśla się w orzecznictwie, specyfika dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko co do zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej oraz logicznego myślenia. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące (zob. np. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21.12.2012 r., I ACa 1157/12, Lex 1299030, wyrok SA w Łodzi z dnia 25.04.2013 r., I ACa 1447/12, Lex nr 1314777). Wymaga podkreślenia okoliczność, że w odniesieniu do wyliczeń, a więc do tego, co było tak naprawdę przedmiotem opinii, żadna ze stron ostatecznie jej nie kwestionowała, nie podnosiła zarzutów, nie przedstawiła odmiennych wyliczeń. Takie zarzuty nie znalazły się również w apelacji. Było to tym bardziej istotne, że opinia biegłej sądowej (łącznie pisemna podstawowa, pisemna uzupełniająca i ustna) została oparta na bogatym materiale dowodowym dokumentowym, na dokumentach przedłożonych przez strony, które nie były w żaden sposób kwestionowane. Zatem zarzut naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., dotyczący wadliwej oceny przez Sąd I instancji opinii biegłej sądowej, był całkowicie niezasadny. Natomiast samo niezadowolenie strony z opinii, która nie odpowiada jej oczekiwaniom, nie stanowi wystarczającej podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 27.02.2013 r., I ACa 941/12, Lex nr 1293615).

Z opinii biegłej sądowej wynikało również, że na dzień 6.08.2002 r., a więc uprawomocnienia się postanowienia z dnia 10.09.2001 r. o otworzeniu postępowania układowego Huty (k. 34-39), roszczenia (...) wobec Huty wynosiły 12.000.000 zł. Po tym dniu Huta od dnia 29.08.2002 r. uiszczala na rzecz (...) kwoty 360.000 zł w trzymiesięcznych ratach. Niezależnie od tego (...) egzekwował od Banku pełną kwotę na podstawie gwarancji. W wyniku tego Bank dokonywał wpłat różnicy między kwotami wynikającymi z umowy pożyczki a ratami układowymi, w wyniku czego (...) został zaspokojony w całości przed terminem wynikającym z układu. Co istotne, do dnia otwarcia postępowania układowego Huta wywiązywała się z umowy pożyczki, co nie skutkowało koniecznością dokonywania spłat przez Bank jako gwaranta. Huta zaprzestała dokonywać płatności z tytułu umowy pożyczki z dniem otwarcia postępowania układowego, co było zgodne z art. 29 § 1 pr. ukl., w świetle którego po otwarciu postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu albo umorzenia postępowania nie może być dokonywana spłata długów, objętych postępowaniem. Oznacza to, że tzw. roszczenie kompensacyjne pozwanego dotyczyło kwot zapłaconych przez niego i uzyskanych już po dacie otwarcia postępowania układowego, czyli po dniu 10.09.2001 r.

Jak wskazano, zgodnie z art. 518 k.c. Bank wszedł w prawa zaspokojonego wierzyciela. Jednak z uwagi na zawarty układ, co do zasady, mógłby żądać od Huty zapłaconej kwoty zredukowanej o 40%. W doktrynie prezentowany jest jako niesporny pogląd, że z uwagi na treść art. 68 pr. ukl. skutki prawne zatwierdzonego układu odnoszą się wyłącznie do dłużnika, a nie do współdłużników, czy poręczycieli. Redukcja wierzytelności na podstawie układu zawartego z dłużnikiem, będącym współdłużnikiem solidarnym, nie wpływa więc na zakres zobowiązania pozostałych współdłużników solidarnych wobec wierzyciela. Odpowiadają oni do pełnej wysokości zobowiązania. Natomiast zapłata całej należności uzasadnia roszczenie regresowe, ale do wysokości zredukowanej na mocy układu. Powyższa zasada dotyczy również poręczyciela, który w wypadku zapłaty długu upadłego w pełnej wysokości wstępuje w prawa wierzyciela do wysokości zredukowanej wierzytelności (zob. J. Broł, Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz, Warszawa 2001). Jak wskazano, zasady z powołanego przepisu należy stosować do gwarancji bankowych z art. 84 pr. bank. Przyjmując, że sytuacja gwaranta przy gwarancji akcesoryjnej i jego wejściu w prawa wierzyciela w oparciu o treść art. 518 k.c. jest taka sama (bo wstępuje w miejsce zaspokojonego wierzyciela), to Bank mógłby żądać od Huty zwrotu tylko kwoty zredukowanej. Jednak stosunek umowny pomiędzy Bankiem jako gwarantem a Hutą jako dłużnikiem mógł w ramach swobody umów zostać uregulowany odmiennie niż wynika to z art. 518 k.c., gdyż jest to przepis względnie obowiązujący. Tego rodzaju zastrzeżenie umowne zostało zawarte w umowie o udzielenie gwarancji – zgodnie z jej § 3 ust. 1 Huta zobowiązała się do zwrotu kwoty, którą (...) zapłaci zgodnie z tą umową, w tym celu

zleceniodawca upoważnił (...) do pobrania kwoty zapłaconej beneficjentowi wraz z poniesionymi przez (...) kosztami z podanego rachunku. Jak była o tym mowa, z materiału dowodowego nie wynikało, aby podpisując tę umowę strony przewidywały możliwość otwarcia postępowania układowego w stosunku do Huty, a wyłączenie zastosowania art. 518 k.c. powinno być wyraźne, inaczej konieczne jest zastosowanie regulacji ustawowej z tego artykułu. Tak więc pozwany mógł dochodzić od powoda wszelkich kwot zapłaconych na rzecz beneficjenta, przy uwzględnieniu przepisów prawa układowego.

W związku z tym powstaje pytanie, czy któraś z ww. kwot została pobrana przez pozwanego w sposób niezasadny, a więc stanowiła świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. O ile z uwagi na postanowienia umowy o udzielenie gwarancji i treść art. 68 pr. ukł. po stronie pozwanego powstała wierzytelność w stosunku do powoda, to zgodnie z art. 67 § 1 pr. ukł. układ obowiązywał wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, których wierzytelności podlegały wciągnięciu na listę, lecz nie były wciągnięte. Jak wskazano, wierzytelność kompensacyjna pozwanego nie została wciągnięta na listę wierzytelności, przy czym nie mamy tu do czynienia z wyjątkiem, o którym była mowa w § 2 tego artykułu („Wierzycieli, których dłużnik rozmyślnie nie ujawnił i którzy w postępowaniu nie uczestniczyli, zatwierdzony układ nie obowiązuje.”). Trzeba jednak zauważyć, jak była o tym mowa, że sprawa dotyczy kwot zapłaconych przez pozwanego już po dniu otwarcia układu. Co prawda, w prawie układowym nie było przepisu analogicznego do art. 272 ust. 1 p.u.n., zgodnie z którym układ obejmuje wierzytelności powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości dłużnika, jednak całokształt przepisów rozporządzenia jednoznacznie wskazywał, że analogiczną zasadę należało stosować również w okresie obowiązywania prawa układowego, z uwzględnieniem, że chodziło o wierzytelności powstałe przed dniem otwarcia układu (pomijając tzw. wierzytelności uprzywilejowane wymienione w art. 4 pr. ukł. i przepisach szczególnych). Z powołanego art. 29 pr. ukł. wynika, że cezurą czasową dla spłaty długów przez podmiot składający wniosek o otwarcie układu jest data wydania postanowienia w tym przedmiocie. Natomiast zgodnie z art. 42 pr. ukł. wierzytelności warunkowe oraz wierzytelności, których płatność jeszcze nie nastąpiła, były również wciągnięte na listę. Gdyby układ miał obejmować wszelkiego rodzaju wierzytelności, a więc powstałe i przed otwarciem postępowania układowego, jak i powstałe po tej dacie, tego rodzaju zastrzeżenie w akcie prawnym byłoby zbędne. W tym przepisie mowa była wyraźnie o wierzytelnościach, które powstały przed otwarciem układu, a jedynie określone zdarzenie (ziszczenie się warunku lub wymagalność) miało nastąpić już po tej dacie. Słusznie podnoszono, że skoro postępowaniem układowym objęte mogą być generalnie wierzytelności, których wymagalność jeszcze nie nastąpiła (art. 42 pr. ukł.), to tym samym zgodnie z dyspozycją art. 1 pr. ukł. możliwe było objęcie postępowaniem układowym wierzytelności, które są wymagalne przed jego wszczęciem (zob. J. A. Strzępka, Wierzytelności w postępowaniu układowym, „Prawo Spółek” 1997, nr 9, s. 16 i n.). Zatem słusznie przyjmowano, że wierzytelności powstałe po otwarciu postępowania układowego, bez względu na źródło ich powstania i treść świadczenia dłużnika, nie są objęte postępowaniem układowym i układem (S. Gurgul, Zapłata długu po otwarciu postępowania układowego (dobrowolnie oraz w wyniku egzekucji), „Monitor Prawniczy” 2002, nr 24, s. 1135).

Podkreślenia wymaga, że chodziło o wierzytelność, nie zaś o stosunek prawny, z którego ona wynikała (zob. np. Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, pod red. A. J. Witosza, A. Witosza, Warszawa 2014, Komentarz do art. 272). W związku z tym w przypadku świadczeń powtarzających się decydujący pod względem wierzytelności wchodzących w układ jest dzień ogłoszenia upadłości, te zaś z wierzytelności, które powstały po tej dacie, choć z tego samego stosunku prawnego, w układ wejść nie mogą (zob. wyrok WSA w G.z dnia 23.11.2010 r., I SA/Gl 736/2010, Lex nr 7469007). Innymi słowy, nie są objęte układem wierzytelności w stosunku do upadłego, które powstały po dniu ogłoszenia upadłości, nawet jeżeli wierzytelność ta powstała na podstawie stosunku istniejącego przed dniem ogłoszenia upadłości. Z tej racji nie są objęte układem świadczenia powtarzające się (np. czynsze), które upadły powinien świadczyć po dniu ogłoszenia upadłości (zob. F. Zedler w: A. Jakubecki, F. Zedler (red.), Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2011, Komentarz do art. 272). Konsekwencją było, że układ zatwierdzony prawomocnie przez sąd obowiązywał wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, których wierzytelności podlegały wciągnięciu na listę, lecz nie zostały na nią wciągnięte. Wskutek zatwierdzonego układu dłużnik zobowiązany był zaspokoić wierzytelności objęte układem tylko w sposób i w granicach w nim określonych. Dlatego w związku z zatwierdzeniem układu przewidującego spłatę jedynie należności głównych (bez odsetek) bez znaczenia jest fakt, że strony nie umówiły się odnośnie do sposobu zaliczenia wpłat. To zatwierdzony układ zawiera wiążące wierzycieli

ustalenie co do zarachowania poszczególnych wpłat dokonywanych przez dłużnika (wyrok SN z dnia 17.09.2009 r., IV CSK 120/09, Legalis nr 285272)

Niezasadne było więc stanowisko strony powodowej, że decydująca była data zawarcia umowy o udzielenie gwarancji, gdyż już ona statuowała roszczenie (wierzycelność) kompensacyjne Banku. Istotne było, czy umowa już w momencie zawarcia kreowała wierzycelność po stronie pozwanego, nawet jeżeli wierzycelność ta nie była wymagalna w dacie otwarcia postępowania układowego, ewentualnie była wierzycelnością warunkową, przy czym z uwagi na istotę warunku układem mogą być objęte tylko wierzycelności pod warunkiem zawieszającym. W takim bowiem wypadku ziszczenie się warunku powoduje powstanie wierzycelności, podczas gdy w przypadku wierzycelności należnej pod warunkiem rozwiązującym ziszczenie się warunku powoduje wygaśnięcie wierzycelności (art. 89 k.c.). Tylko takie wierzycelności były objęte układem, nawet jeżeli nie zostały wciągnięte na listę wierzycelności (art. 42 w zw. z art. 67 § 1 pr. ukl.). Przy tym fakt zabezpieczenia wierzycelności Banku z umowy o udzieleniu gwarancji umową fidejucyjnej cesji wierzycelności i umową przewłaszczenia rzeczy oznaczonych co do gatunku nie miał wpływu na to, czy wierzycelność Banku mogła być objęta postępowaniem układowym. O ile zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 11.09.2003 r. (III CZP 53/03, OSNC 2004, nr 11, poz. 170), wierzycelności zabezpieczone przewłaszczeniem rzeczy są objęte postępowaniem układowym, to jednak cały czas mowa o wierzycelności, która istniała w dacie otwarcia postępowania układowego.

Z treści umowy o udzielenie gwarancji wynikały następujące możliwe wierzycelności Banku w stosunku do Huty:

- § 3 ust. 1: Huta zobowiązał się do zwrotu kwoty, którą (...) zapłaci zgodnie z tą umową, w tym celu zleceniodawca upoważnił (...) do pobrania kwoty zapłaconej beneficjentowi wraz z poniesionymi przez ten bank kosztami z podanego rachunku;

- § 6: Huta zobowiązała się zapewnić wpływy na swoim rachunku w wysokości co najmniej 100 mln zł za każdy rok funkcjonowania gwarancji, a w przypadku niedotrzymania tego warunku, miała uiścić jednorazowo opłatę w wysokości 0,2% od kwoty wynikającej z różnicy między tą kwotą a faktycznymi wpływami dokonywanymi za dany rok obowiązywania gwarancji (§ 7 ust. 2) – postanowienie, które stanowiło równocześnie uzupełnienie umowy rachunku bankowego (art. 52 ust. 2 pkt 6 pr. bank.);

- § 7 ust. 1: tytułem udzielonej gwarancji (...) miał pobrać z rachunku prowizję przygotowawczą w wysokości 0,5% kwoty udzielonej gwarancji (193.428,13 zł), płatną w dniu wystawienia gwarancji, prowizję za pierwszy rok funkcjonowania gwarancji w wysokości 1,8% kwoty udzielonej gwarancji (696.341,25 zł), płatną w dniu udzielenia gwarancji, prowizje za drugi, trzeci, czwarty, piąty i szósty rok funkcjonowania gwarancji w wysokości ustalonej w stosunku do roku poprzedzającego, powiększone o wskaźnik inflacji, płatne do 16 marca w latach 1999-2003 oraz prowizję za pozostały okres funkcjonowania gwarancji w wysokości 0,25% ostatniej prowizji, powiększoną o wskaźnik inflacji, płatną do dnia 16.03.2004 r.

Widać tu więc trojakiemu rodzajowi możliwe do rozpatrzenia roszczenia:

- 1) kwoty zapłacone w ramach stosunku gwarancji na rzecz (...), a więc dotyczące spłat w ramach umowy pożyczki,
- 2) prowizja (opłata) za stan rachunku, czyli poziom rocznych wpływów na rachunek w okresie istnienia stosunku gwarancji,
- 3) prowizje za udzielenie gwarancji.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej, wszystkie te wierzycelności nie powstały w dniu zawarcia umowy o udzielenie gwarancji. W tym dniu powstała tylko jedna z tych wierzycelności, a więc wierzycelność z tytułu prowizji za udzielenie gwarancji (§ 7 ust. 1 umowy). Czym innym jest natomiast wymagalność tych wierzycelności, a więc stan, w którym poszczególne prowizje mogłyby być skutecznie dochodzone przed sądem. Już w chwili zawarcia umowy pomiędzy stronami powstał stosunek zobowiązaniowy z tego tytułu, jako że powód miał zapłacić na rzecz (...) prowizje związane z



udzieloną gwarancją, niezależnie od tego, czy gwarancja zostanie w ogóle uruchomiona, a więc czy Bank będzie w ogóle zobowiązany wobec (...) w związku z powstałym stosunkiem gwarancji. Zatem niezależnie od powstania wierzytelności z tytułu uiszczenia przez pozwanego kwot spłacających de facto zobowiązanie powoda wynikające z umowy pożyczki, ten ostatni był zobowiązany do zapłaty tych prowizji, które były wynagrodzeniem, o którym mowa w art. 735 § 1 k.c. Umowę o udzielenie gwarancji należało bowiem zakwalifikować jako umowę zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c., z elementami umowy rachunku bankowego (§ 6 i 7 ust. 2). Obowiązek zapłaty wynagrodzenia (prowizji) powstał w dniu zawarcia umowy, zaś wymagalność poszczególnych kwot składających się na to wynagrodzenie została określona w powołanym postanowieniu umownym.

Jak wskazano, w niniejszej sprawie chodziło wyłącznie o wierzytelności, a więc i prowizje, zapłacone przez pozwanego już po dniu otwarcia postępowania układowego. Takie prowizje, jako wierzytelność powstała przed tą datą, a której płatność jeszcze nie nastąpiła, spełniała wymogi określone w art. 42 pr. ukl., co oznacza, że powinna być zostać wciągnięta na listę wierzytelności, a więc zgodnie z art. 67 § 1 pr. ukl. powinna być zostać objęta układem. Jak wynikało z opinii biegłej sądowej (k. 1074, 1075, 1081), prowizje wyniosły: 573.319,97 zł za piąty rok, 584.213,05 zł za szósty rok i 1.472,22 zł za pozostały okres, a więc łącznie kwotę 1.159.005,24 zł. Kwota ta została w całości pobrana przez pozwanego, podczas gdy powinna być zostać objęta redukcją w wysokości 40%. Oznacza to, że świadczenie w wysokości 463.602,10 zł (40% z kwoty 1.159.005,24 zł) było świadczeniem nienależnym w rozumieniu powołanych przepisów, a więc kwota ta podlegała zwrotowi na rzecz strony powodowej.

Natomiast odmiennie kształtowała się sytuacja jeżeli chodzi o kwoty zapłacone w ramach umowy pożyczki (18.558.592,56 zł) oraz prowizje (opłaty) za stan rachunku (427.527,41 zł), a dodatkowo odsetki bankowe za opóźnienie z umowy o udzielenie gwarancji (2.487.590,52 zł). Wierzytelności z tego tytułu nie powstały w dniu zawarcia umowy. Nie były to „wierzytelności, których płatności jeszcze nie nastąpiły”. Zobowiązanie można zdefiniować jako stosunek prawny (stwarzający więź o charakterze prawnym), w którym jedna osoba (wierzyciel) może żądać od drugiej (dłużnik) świadczenia, a ta ostatnia powinna to świadczenie spełnić. Z punktu widzenia dłużnika zobowiązanie jest długiem (wszelkie obowiązki ciążące na dłużniku w ramach danego zobowiązania), zaś z punktu widzenia wierzyciela – wierzytelnością (wszelkie uprawnienia przysługujące wierzycielowi w ramach danego zobowiązania). Można tu mówić co najwyżej o wierzytelnościach przyszłych, które powstać by mogły w dacie dokonania zapłaty przez Bank na rzecz beneficjenta z gwarancji lub brak utrzymania przez powoda stanu wpłat w okresie danego roku. Wyróżniana zarówno w nauce prawa, jak i praktyce, kategoria wierzytelności przyszłych nie jest jednorodna. Po pierwsze, obejmuje się nią wierzytelności warunkowe i terminowe. Po wtóre, w jej zakres włącza się wierzytelności, u których podłoża leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny uzasadniający ich powstanie. Po trzecie, zalicza się tutaj wierzytelności, których powstanie jest w całości sprawą przyszłości (zob. uchwałę SN z dnia 19.09.1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22). W przypadku wierzytelności powoda (poza prowizjami za udzielenie gwarancji) należy je zakwalifikować do drugiej grupy wierzytelności, jako że wierzytelności te nie istniały i nie powstały w momencie zawarcia umowy o udzielenie gwarancji, ale w tym momencie powstał stosunek zobowiązaniowy z tej umowy, w ramach którego może w przyszłości powstać wierzytelność. Aby te wierzytelności mogły powstać, musiało dojść do realizacji pozostałej części stanu faktycznego, czyli braku zapłaty przez powoda zobowiązań wynikających z umowy pożyczki i wypłaty przez pozwanego środków na podstawie gwarancji (roszczenia dotyczące realizacji gwarancji i odsetek – § 3 ust. 1 umowy i art. 481 k.c.) lub nieutrzymywania przez powoda stanu wpłat na rachunek bankowy (roszczenie dotyczące opłaty za stan rachunku – § 7 ust. 2 umowy).

Niezależnie od tego, gdyby nawet przyjąć koncepcję przedstawianą przez powoda, a więc że mieliśmy tu do czynienia z wierzytelnościami, które powstały już w dacie zawarcia umowy, ale pod warunkiem zaistnienia pewnych zdarzeń, to nie można mówić, aby chodziło o warunek w rozumieniu art. 89 k.c., czyli zdarzenie przyszłe i niepewne. W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że skoro warunek z definicji jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, to nie może być uznane za warunek zdarzenie, którego ziszczenie się zależy wyłącznie od woli strony (por. np. wyroki SN: z dnia 10.04.2003 r., III CKN 1335/00, Lex nr 78810, z dnia 11.08.2011 r., I CSK 605/10, Lex nr 1096030, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30.11.2012 r., I ACa 1146/12, Lex nr 1259783, wyrok SA w Katowicach z dnia 8.07.2015 r., I ACa 350/05, Lex nr 164617). Dodaje się również, że nie mogą być warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c. zdarzenia objęte

treścią zobowiązania dłużnika, których spełnienie uzależnione jest całkowicie od jego woli, to takimi warunkami nie są tzw. warunki mieszane, czyli zdarzenia polegające na połączeniu świadomego działania strony z faktem od niej niezależnym np. z działaniem osoby trzeciej (zob. wyrok SN z dnia 11.08.2011 r., I CSK 605/10, Lex nr 1096030). Co prawda, w orzecznictwie został wyrażony również pogląd, że dopuszczalne jest – co do zasady – dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, że jej skutek zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, a zdarzenie zależne od zachowania strony może polegać na spełnieniu lub niespełnieniu świadczenia (zob. postanowienie SN z dnia 22.03.2013 r., III CZP 85/12, OSNC 2013, nr 11, poz. 132), dodaje się jednak, że to zastrzeżenie podlega ocenie na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., z uwzględnieniem normatywnej konstrukcji warunku określonej w art. 89 k.c. Ponadto nie sposób utożsamiać niepewności przyszłego zdarzenia ze zdarzeniem, na które całkowity wpływ ma jedna ze stron umowy. Nie chodzi tu o podnoszoną cechę „zewnętrzności”, ale właśnie o to, czy faktycznie zdarzenie, które jest zależne od zachowania, a więc woli jednej ze stron może być w ogóle zdarzeniem niepewnym. Teoretycznie można wywodzić, że skoro nie jest wiadome, jak zachowa się strona umowy, to zdarzenie ma cechę niepewności. Niemniej chodzić tu może o niepewność nie w odniesieniu do stron stosunku prawnego, ale – co najwyżej – niepewność z punktu widzenia jednej z jego stron, tj. tej, od woli której zdarzenie nie jest uzależnione. Dla drugiej strony, a więc tej, od zachowania się której zależy zaistnienie tego zdarzenia, cecha niepewności odpada. Tylko od jej woli zależy bowiem, czy zdarzenie będzie miało miejsce, czy też nie. W związku z tym podzielić należy pierwszy z poglądów, a zastrzeżenie umowne, które uzależnia powstanie zobowiązania od zdarzenia zależnego od woli jednej ze stron, jest sprzeczne z art. 89 k.c. i nie może być rozumiane jako warunek w świetle tego przepisu.

W związku z powyższym omawiane roszczenia nie były objęte art. 42 pr. ukl., a w konsekwencji również układem, na podstawie art. 67 § 1 pr. ukl. Oznacza to, że pozwanemu przysługiwało roszczenie z tych tytułów, a więc powództwo w tym przedmiocie było niezasadne.

Niezasadne były również żądania powoda w zakresie kosztów sądowych w sprawie I Co 2621/04 (10.784,20 zł) oraz kosztów postępowania i egzekucji komorniczej w sprawie V Km 957/05 (57.093,90 zł), jako wchodzące w skład zbiorczej kwoty pobranej przez Bank. Po pierwsze, powstały one po dniu otwarcia postępowania układowego, a więc zastosowanie znajdują tu wszystkie powyższe wywody. Po drugie, bezsporne było, że koszty postępowania egzekucyjnego zostały zapłacone przez powoda nie na rzecz pozwanego, ale na rzecz komornika prowadzącego postępowanie egzekucyjne, co również wynikało z opinii biegłej sądowej. Zatem w tym zakresie pozwany nie był biernie legitymowanym w przypadku roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia czy świadczenia nienależnego, jako że nie można o nim mówić jako o podmiocie wzbogaconym kosztem powodowej spółki. Tego rodzaju roszczenia można byłoby rozpatrywać z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c., ewentualnie art. 415 k.c.), jednak powód nie formułował powództwa jako odszkodowawczego, a tym bardziej nie wykazał przesłanek kontraktowej (ewentualnie deliktowej) odpowiedzialności odszkodowawczej Banku. Co również istotne, w świetle materiału dowodowego nie można mówić o nienależnym wykonaniu zobowiązania przez pozwanego, skoro wszczął on postępowanie egzekucyjne w oparciu o tytuł wykonawczy, który w przeważającej części był prawidłowy, a więc dochodził roszczenia, które było mu należne, poza wskazaną kwotą z tytułu prowizji. Taki sam wniosek odnieść należy również do kosztów sądowych w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, skoro dotyczył o wierzytelności, która przysługiwała podmiotowi ubiegającemu się o nadanie takiej klauzuli.

Reasumując, Sąd Okręgowy nieprawidłowo w przeważającej części ustalił merytoryczną zasadność powództwa, gdyż jedynie w zakresie kwoty 463.602,10 zł mogło być ono skutecznie dochodzone. Najistotniejszym skutkiem materialnoprawnym układu jest restrukturyzacja zobowiązań dłużnika, zgodnie z postanowieniami układu i w granicach określonych w art. 20 pr. ukl., a dotycząca redukcji wierzytelności, ustalenia nowych terminów płatności i ewentualnie ustanowienia zabezpieczeń wykonania układu. Ponieważ doszło do tego jedynie w odniesieniu do wskazanej wierzytelności, zaskarżony wyrok podlegał zmianie, w wyniku czego zasądzeniu na rzecz powoda podlegała wskazana kwota wraz z należnymi odsetkami, zgodnymi z art. 481 k.c. (pismo powoda z dnia 27.12.2004 r. stanowiące wezwanie pozwanego do zapłaty kwoty 8.633.493,04 zł do dnia 31.12.2004 r. – k. 63-64), zaś powództwo w pozostałym zakresie, zaskarżonym apelacją, podlegało oddaleniu.

Zmiana wyroku w zakresie należności głównej skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia co do kosztów procesu, przy czym ponieważ ostatecznie powód wygrał sprawę w 3,3% (iloraz kwot 463.602,10 zł i 14.192.893,83 zł), tj. co do zasądzonej kwoty, jako że przegrał sprawę zarówno w zakresie, w jakim postępowanie zostało umorzone, jak i powództwo zostało oddalone, to zastosowanie znajdował art. 100 zd. 2 k.p.c. W konsekwencji powód został obciążony całością kosztów postępowania przed Sądem I instancji, co skutkowało uchyleniem rozstrzygnięcia zawartego punkcie I w odniesieniu do kosztów procesu (obciążenie pozwanego) i zasądzeniem na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów opinii biegłej sądowej (kwoty 3.000 zł, 2.026,31 zł, 8.939,92 zł i 156,75 zł – k. 1525, 1557, 1910, 1943, 2033, 2060). Sąd Apelacyjny nie zasądzał na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, jako że te zostały zasądzone przez Sąd Okręgowy (pkt III).

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 385 i 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w punktach I i II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 w zw. z art. 108 k.p.c. Na kwotę 216.200 zł składają się kwoty: po 100.000 zł tytułem opłat od apelacji i skargi kasacyjnej, 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) oraz dwukrotnie 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 4 pkt 1 tego rozporządzenia.

Jednocześnie na podstawie art. 100 zd. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 623) obciążono pozwanego brakującymi kosztami w sprawie, tj. kosztami stawiennictwa świadków na rozprawy (k. 2641, 2725).